Wychodzi codziennie rano [illegible] dni poświątecznych.

Adres Redakcyi, Admi[illegible] Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna [illegible]kowska).

Telefonu Nr 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od 10—4 po południu i od 6—8 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

		miesięcznie	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata:	W kraju	—.85	2.50	4.50	8.—
„	Zagranicą	1.35	4.—	7.—	14.—

OGŁOSZENIA: Od wiersza petitowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz.

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

TRZECI ROK ISTNIENIA

Dziennik Kijowski

PIERWSZE JEDYNE PISMO CODZIENNE POLSKIE NA RUSI, POŚWIĘCONE SPRAWOM POLITYCZNYM I KULTURALNYM,

wychodzi codziennie, oprócz dni poświątecznych, pod odpowiedzialną redakcyą **Włodzimierza hr. Grocholskiego** i pod kierunkiem **Joachima Bartoszewicza.**

Redakcya dokłada wszelkich starań, ażeby „**Dziennik Kijowski**“ dał pełny obraz życia i pragnień społeczeństwa polskiego na Rusi.

„**Dziennik Kijowski**“, stale zwiększając swój dział informacyjny, daje szybkie i wyczerpujące wiadomości o życiu i wypadkach we wszystkich dzielnicach Polski i zagranicą.

„**Dziennik Kijowski**“ pomieszcza w odcinkach prace naukowe, utwory literackie oryginalne i tłómaczone i sprawozdania z ruchu kulturalnego i umysłowego.

„**Dziennik Kijowski**“ zapewnił sobie współpracownictwo pierwszorzędnych sił publicystycznych, naukowych i literackich.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Kijowie i z przesyłką pocztową:		Zagranicą:	
Rocznie	rb. 8 kop. —	Rocznie	rb. 14
Półrocznie	„ 4 „ 50	Półrocznie	„ 7
Kwartalnie	„ 2 „ 50	Kwartalnie	„ 4
Miesięcznie	„ — „ 85		

Za zmianę adresu dopłaca się 30 kop.

Polski klub „Ogniwo“

Przedstawienie Trupy Dramatycznej Kijowskiego Polskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki **na korzyść Kijowskiego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności.**

Dziś, dnia 12-go październikika 1908 roku

Pierwszy raz: **„Przed ślubem“** Nie grana sztuka, komedya w 5-ciu aktach (akt 3-ci w dwóch odsłonach) Kazimierza Zalewskiego. Przyjmą udział: panie Zalewska, Piskorska, Łuczyńska; pp. Bej, Rohoziński, Wroncki, Dąbrowa, Leoński, Nowicki, Orski i **Henryk Halicki**. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz. Reżyser **Henryk Halicki.** Bilety nabywać można u L. Idzikowskiego i w Kawiarni Udziałowej, a w dzień przedstawienia w polskim klubie „Ogniwo“. 2-4188—2

Teatr „Polski.

W teatrze nowym Miedwiediewa, Meryngowska 8. Dziś dnia 12-go października

Dwa przedstawienia:

O godz. 3-ej po południu po cenach zniżonych **„Krewniacy“** komedya w 4-ch aktach M. Bałuckiego.

O godz. 8½ wieczorem „Grajek“ kom. w 1-ym akcie Z. Przybylskiego i „Wojna z żonami“ farsa w 3 akt. z fran.

Bilety nabywać można codziennie oprócz niedziel i świąt, od 10-ej rano do 2-ej pp. w magazynie „Semi Emaille“, Kreszczatik 22 (w podwórzu Grand-Hotelu). Od g. 5-ej pp. w kasie Teatru Polskiego, Meryngowska 8. Teatr nowo-wybudowany. Z komfortem urządzone foyer. Specyalne buduary dla pań. Początek punktualnie o godz. 8½ wieczorem.

„-13669-30 **TEATR MIEJSKI**

Dyrekcya S. Brykina.

Dziś dnia 12-go dwa przedstawienia po połud. „**Bajka o carze Sałtanie**“, uczestniczą pp. Woroniec, Ługinska, Pietrowska, Czalejewa, Lelina; pp, Sielawin, Boczarow, Żurow, Cesewicz i inni. Początek o godz. 12½ w południe, wieczorem „**Eugeniusz Oniegin**“. Dnia 13-go „**Manon**“. Dn. 14 go „**Traviata**“. D. 15-go debiut petersburskiej artystki p. **Andrejewej** op. „**Carmen**“. Dnia 16-go po raz 6-ty „**Opowieści Hofmana**“. W sobotę d. 18-go benefis **M. Botczarowa**, po raz pierwszy op. „**Don Paskale**“. Bilety nabywać można. 3669—31

TEATR „SOŁOWCOW“

Dyrekcya I. Duwan-Torcowa.

Dziś dnia 12-go dwa przestawienia, w południe po cenach znacznie zniżonych „**Panna bez posagu**“ w 4-ch aktach Ostrowskiego, wieczorem po raz 5-ty „**Król**“ Juszkiewicza, uczestniczą pp. Hoffman, Dabicz, Matrozowa, Paschałowa, Tokarewa, Czaruska; pp. Bołchowskoj, Borisow, Dagmarow, Dwinski, Kramow, Leontjew, Niedielin, Rudnicki, Smirnow, Stiepanow. Reżyser Sawinow. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Ceny zwyczajne. W poniedziałek dn. 13-go dostępne przedstawienie po raz ostatni sztuka Ryszkowa „**Mieszkanie skarbowe**“ w 4 aktach. Dnia 14-go **wieczór** poświęcony pamięci **J. Turgieniewa.** 1) Odczyt na temat **Pieśniarz starych bólów i nowych ludzi**, wygłosi Stieniszenko. 2) „**Pieczeniarz**“ komedya w 2 aktach Turgieniewa. 3) „**Śniadanie u marszałka**“ komedya w 1 akcie Turgiewa. 4) **Oddział literacko-muzykalny**: a) O, państwo niebieskie! melo-deklamacya, słowa Turgieniewa muz. Arenskiego; b) Poranek mglisty, romans, słowa Turgieniewa; c) Jak piękne, jak świeże te róże, melo-deklamacya, słowa Turgieniewa, muzyka Arenskiego: d) „Poroh“ poezya prozą. Turgieniewa; e) „Marzenia“, Schumana; f) Na cześć Turgieniewa, utwór Belmonta; g) Poezye Nadsona; h) Tłum. wiersz Turgieniewa. 5) **Uwieńczenie popiersia i hymn.** Bierze udział cała trupa. Bilety się sprzedają. W środę dnia 15-go „**Ich czworo**“ w 3-ch aktach, „**Złodziej**“ w 1-ym akcie. W czwartek d. 16-go „**Wiele hałasu o nic**“ w 3-ch aktach i 16-tu obrazach. W sobotę dnia 18-go października benefis **A. Paschałowej** po raz pierwszy nowa sztuka „**Głos życia**“ w 4-ch aktach. 3401—43

Najlepszy w Rosyi TEATR-BIOGRAF „Express“ Kreszczatik № 25 wprost poczty.

Olbrzymi wspaniały program składający się z 11-stu obrazów, **wyłącznie ostatnich nowości.**

Romans podczas wojny dramat. Amor i Psyche. Francuska walka kobiet nowe zdjęcie z natury. Przejażdżka po rzece Taru fotografia z natury. Kontrabandziści opium w Egipcie wspaniała fotografia z natury. Podróż przez Wogezy, **Nancy** i **Plombier**, sensacyjna fotografia z natury. Psy sanitarne w armii (zdjęcie z natury). Kopalnie miedzi i budowa kolei w Hiszpanii (zdjęcie z natury). Energiczna kobieta komiczne. Katastrofa z pociągiem na stacyi Pomeranie sensacyjna fotografia. Szczegółowy opis w program. wydawanych w kasie **bezpłatnie.** Początek seansów o godz. 12-ej w południe. 4117—2

Teatr Bergonier, Dyrekcya M. Kubańskiego. W niedzielę dnia 12-go paźdz. operetka „**Noc miłości**“. Jutro d. 13-go „**Schronienie miłości**“ (Para gołąbków).

Wkrótce rozpoczyna się championat walki francuskiej, zorganizowany przez dyrekcyę teatru.

Biorą udział najwybitniejsi zapaśnicy: **Georg Lurich** (Rosya). **Aberg** (Rosya), **Murzuk** (Afryka), **Cyklop-Bieńkowski** (Austrya), **Razumow** (Rosya), **Kara Mustafa** (Turcya), **Michajłow** (Rosya, prowincya Dońska), **Majsuradze** (Kaukaz) i wielu innych znanych zapaśników. Szczegóły będą podane w afiszach.

Teatr „Fata-Morgana“

Kreszczatik 31 wejście od ul. LUTERAŃSKIEJ

Nowy wspaniały program

Dziś początek seansów o godz. I-ej popołudniu.

Kawiarnia otwarta od g. 9-ej rano do g. I-ej w nocy.

1-„-4207-1

Zakład Artystyczno-Fotochemigraficzny

„Grafik“.



Wykonywuje klisze dla wszel. wydawnictw map, katalogów, blankietów firmowych, facsimile, biletów, pocztówek, ogłoszeń, medali i odznaczeń wszelkich wystaw. Na żądanie ekspedyuje rysownika lub fotografa. 1-6-4201-1

Kijów, Michajłowska Nr 6 (w podwórzu).

M. Leszczyńska rozpoczyna lekcye śpiewu od 10/X. Metoda włoska, długoletnia praktyka. W.-Podwalna 33—12, w. od 3—5 pp. 10—4127—3

Dentysty I. Mirkina (za pozwoleniem. kij. zarząd. lekarsk.), **Eliksir, Chinowy proszek do zębów,** pasta do zębów, do czyszczenia zębów sztucznych. Sprzed. wszędzie. Główny skład Kreszczatik 48, telefon 1048.

CYRK.

W niedzielę d. 12-go Października Wielkie świąteczne przedstawienie w 3-ch oddziałach. Huśtawki elektryczne w wykonaniu trupy pp. **Rode**, debiut znanych żokiei p. **Kurte,** M-le **Slezak** i Miss **Neidichen**, gimnastyczki siostry **Chrystyan**, zwierzęta tresowane **Dory Ilineb**. Początek o godz. 8½ wieczorem. Wkrótce rozpoczęcie championatu walki francuskiej, zorganizowanego przez p. A. Otterstejna. Szczegóły z nazwiskami zapaśników w afiszach.

Zakład Fotograficzny

Gudszon i Gubczewski

Proreżna Nr. 23, telefon 2360.

Dwa pawilony: dzienny i **elektryczny** dla momentalnych zdjęć wieczorem przy nowowynalezionej lampie „**Jupiter**“. Zdjęcia wieczorowe wyróżniają się barwnością i plastyką. Najlepszy sposób fotografowania dzieci. Wyższe nagrody w kraju i zagranicą. Zakład otwarty od 10 do 4 i od 6—8 wieczorem. **WINDA.** -„—3117-17

Elektro-świetlna lecznica D-ra K. FINK-FINOWICKIEGO.

Wszystkie zastosow. elektrycz. i promieni światła przy nerwow. wewnętrzn. i skórn. chorobach. [Leczenie chorób płuc, żołądka, kiszek (atonia), hemoroid, neaurastenii, histeryi, neuralgii (ischias), reumatyzmu, podagry, egzemy, liszajów (Lupus)]. „-3464-24

Pirogowska Nr 6, dom własny. Telef. Nr 1402. (Od 10—1 godz. i 5—6).

Remiza Marcina Ruszkowskiego.

Bulwarno-Kudriawska Nr 16. Telefonu 1058.

Wynajmuje **karety, powozy i powoziki,** miesięcznie i dziennie, na spacery bale, śluby i pogrzeby. Na żądanie **angielskie zaprzęgi.**

Sprzedaż i kupno: koni, powozów, uprzęży i liberyi. -100-„122

Dnia 22 października r. b. 1-18-4067-11

w lokalu T. D. Mała-Żytomierska Nr 8

odbędzie się losowanie loteryi fantowej, na rzecz Kij. Rz.-Kat. Tow. Dobroczynności.

Na 3,000 biletów 400 wygrywających, główniejsze fanty: koń, dwuletnia cielica rasowa, sanki, kilka szkatułek srebra, garnitur kamei, barany rasowe, obrazy, dywany, roboty artystyczne i inne cenne fanty. Cena biletu 50 kop. Bilety są do nabycia w lokalu Towarzystwa Dobroczynności (M. Żytomierska Nr. 8) u „Francois“, w Kawiarni Udziałowej, w księgarni Idzikowskiego i w magazynie Klimowicza, Kreszczatik. Ofiary na loteryę w dalszym ciągu przyjmowane są codziennie przez Panie kuratorki z wdzięcznością.

Mieszkania na własność.

Osoby interesujące się nabywaniem na własność mieszkań, magazynów, składów i t. p. lokalów w drugim **domu udziałowym** przy ul. Puszkińskiej Nr 39 w nabytej przez towarzystwo sadybie, raczą się zwrócić do **założyciela** towarzystwa **inżyniera Maksymowa** Luterańska Nr 2 m. 6, telef. 2288, od 10—12 w południe i od 6—8 wieczorem, codziennie. Zapisy na mieszkania przyjmowane są na zwykłych warunkach tylko do 21 października r. b., ponieważ przy końcu października zostanie sporządzony akt kupna na imię towarzystwa. Oprócz domu na ul. Puszkińskiej przyjmowane są zapisy na mieszkania w domu udziałowym na Peczersku. 5—4181—2

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bulw. Bibikowski № 4. Telef. 1394.

Po rozszerzeniu i gruntownej restauracyi lokalu przyjęcie chorych stałych wznowione z dniem 15 września r. b.

Przy lecznicy ambulatoryum tanie. Porada—50 kop. 3976—4

Pracownia chemiczno-bakteryologiczna

dla celów dyagnostyki lekarskiej

przy lecznicy chirurgicznej i terapeutycznej

Bulw. Bibikowski Nr 4, telef. 1394.

Badanie moczu, kału, plwociny, treści żołądkowej, ropy, wysięków, błonek dyfterytowych, mleka i t. p., pod kierunkiem 3977—4

D-ra A. Modrzewskiego.

Dom Handlowy 4205—1

K. LUDMER i S-wie

otrzymano w wielkiej ilości **FUTRA**

Kołnierze futrzane.

i gotowe rzeczy futrzane damskie i męskie.

Drukarnia Polska

w Kijowie, Proreżna № 9

TELEFON № 1672.

Poleca wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

CENY UMIARKOWANE.

Château des Fleurs. Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego.

Dziś występy pp.: **Rosy-Olly, M-le Mirawa, M-e Laska, Roalith, Grinska** i inni.

Oprócz tego uczestniczy przeszło 35-iu pierwszorzędnych artystów.

Szczegóły w programach.

W piątek dnia 17-go Października

Benefis N. Plewickiej

Zapowiada się niezwykle interesujący wieczór z udziałem artystów innych teatrów. Szczegóły będą podane w swoim czasie.

Reżyser **B. Sawicki.**

P. Pietrowski

Magazyn materyałów piśmiennych 1-„-4221-1

Kijów, Funduklejowska Nr. 4. Telef. 2324.

Wielki wybór materyałów piśmiennych, rysunkowych i przyborów uczniowskich. Dla uczących się, biur i instytucyi rządowych — **rabat.**

Krawiec L. RAJEWSKI 1-„-4220-2

Kijów, Mikołajowska ulica, przeprowadził swój magazyn pod **Nr 4.**

Przyjmuje obstalunki z materyałów własnych, jakoteż **powierzonych** po cenach umiarkowanych.

Teatr Witograf Atrakcya A. Mianowskiego.

5 oddziałów, 2 orkiestry. Dziś od g. 12 w południe do g. 12 w nocy.

NOWY WSPANIAŁY PROGRAM

Nad program: 1) Występ Wszechświatowo znanego mistrza zwinności, który się uwolni sam od kajdanów, p. **Lodżani**; 2) Występ naśladowcy negra **Alfreda**.

KALENDARZ.

12 (25) Wincentego.

Biuro kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała-Żytomierska Nr 8, otwarte każdodziennie od 10 do 2-ej, oprócz świąt i niedziel.

Biuro pracy przy kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności, Mała-Żytomierska Nr 8, otwarte codziennie od 10-ej do 5-ej oprócz świąt i niedziel. Filia Laboratorna Nr. 12, przy schronisku św. Jadwigi.

Biuro Pol. Tow. Kolonii Letnich w Kijowie W. Podwalna 23; godziny przyjęć od 11—1.

Matactwa niemieckie.

Jeszcze nie skończyła się polemika austryacko-niemiecka na temat: czy Niemcy były uprzedzone o aneksyi, a już nowa wiadomość o stanowisku Niemiec budzi w Europie zdumienie i niepokój.

Oto ambasador niemiecki w Konstantynopolu, p. Marschall v. Bieberstein, którego zdolności dyplomatyczne znalazły niedawno taką pochlebną ocenę na łamach pism angielskich, dał się słyszeć kilkakrotnie z tem, że dla Turcyi jedynem wyjściem z sytuacyi obecnej może być tylko wojna.

To oryginalne dla zawodowego dyplomaty stanowisko może być zrozumiane — i już zostało zrozumiane przez państwa europejskie, jako świadome popychanie Turcyi do wojny.

Poco dążą do niej Niemcy i dlaczego tak otwarcie głoszą jej konieczność?

Od lat trzydziestu, kiedy Bismark mógł wystąpić na kongresie berlińskim w roli nietylko uczciwego meklera, lecz i rozjemcy stron powaśnionych, upłynęło zbyt wiele wody i krwi.

Nie miał Żelazny Kanclerz wówczas trójprzymierza, lecz za to rozporządzał takimi potężnymi atutami, jak zupełne odosobnienie mocarstw europejskich. Z jednej strony samotna Rosya, z drugiej osłabiona i niechętna do jakiejkolwiek akcyi Francya i Anglia, chętnie przychylająca się do widoków dyplomacyi niemieckiej za cenę upokorzenia Rosyi. Na odruch protestu zdobyły się tylko Włochy, i te nie miały ani poparcia, ani współczucia.

Oparte dziś o trójprzymierze Niemcy czują, jak chwieje się i ugina ta słaba budowla, a jednocześnie widzą obok siebie i przeciwko sobie takie rosnące kombinacye polityczne, jak porozumienie Francyi i Rosyi z Anglią.

Trójprzymierze zmusiło Niemcy do ofiar na rzecz Austryi, do zgodzenia się na aneksyę, ale kombinacya ta nie może zapewnić Niemcom odpowiedniej „kompensaty“, przeciwko której w każdej chwili rozlegnie się protest trzech potężnych mocarstw.

Jeszcze trudniejsze zadanie ma dyplomacya niemiecka w Konstantynopolu. Dwuznaczne stanowisko rządu berlińskiego wobec aneksyi, całkiem niedwuznaczny związek z zaborczą Austryą — nie mogły nie podkopać wpływów i znaczenia niemieckiego w opinii rządu i społeczeństwa otomańskiego. Drobna szacher'ka polityczna, praktykowane dotychczas powtarzanie w kółko: tak—nie—tak — nie, raz pod adresem Wiednia, drugi raz Stambułu, nie wystarcza już i grozi obaleniem w gruzy całego gmachu nadziei niemieckich, tak misternie zapoczątkowanego nad Bosforem. Pozostaje jedno tylko wyjście. Nie mogąc wyrwać się z błędnego koła sprzecznych zobowiązań, Niemcy muszą dążyć do zmiany obecnej sytuacyi, do takiego nowego powikłania na Bałkanach, do takiego międzynarodowego zamętu, w mętnej wodzie którego łatwiej byłoby wyłowić jakąś zdobycz.

W Berlinie zdają sobie sprawę i z tego również, że w tej burzy musiałyby przedewszystkiem zginąć reformy tureckie, powróciłby do władzy stary przyjaciel Wilhelma i rozpoczęłyby się w Konstantynopolu te dobre czasy, kiedy p. Marschall v. Bieberstein był pierwszą po sułtanie osobą, a brzegi Bosforu i pałace sułtańskie roiły się od całej czeredy pionerów kultury pruskiej i obyczajności liebenberskiej.

Zdaje się jednak, że te usiłowania zamącenia wody skończą się na niczem, a turcy zrozumieją, jak mówi „Journal des Debats“, że „pogorzelcy nie mają potrzeby szukać ratunku u podpalaczy“.

Wnioski polskie.

Koło polskie w sejmie pruskim przedstawiło sejmowi wniosek, domagający się prawa nieograniczonego używania języków obcych na zebraniach publicznych.

Drugi wniosek Koła żąda zniesienia rozporządzenia władz, mocą którego zagraniczni robotnicy sezonowi zmuszeni są do zaopatrywania się u władz pruskich w karty legitymacyjne.

Wybory do Rady Państwa.

W dn. 7 b. m. w Warszawie odbyły się, jakeśmy już donosili w depeszach, wybory posła do Rady Państwa.

Na wybory przybyło 57-miu wyborców z 10-ciu gubernii Królestwa. Nie stawili się tylko pp. Leon Hempel z lubelskiego, oraz Stanisław Chaniewski i Michał Bojanowski z płockiego.

O godz. 12 w poł. wszyscy zgromadzili się w sali T. K. Z., gdzie zebranie zagaił Włodzimierz ks. Światopełk-Czetwertyński, podnosząc zasługi b. posła do Rady Państwa p. Józefa Ostrowskiego z Maluszyna, który z powodu choroby zrzekł się mandatu i wzywając zebranych do wybrania na jego miejsce godnego następcy.

Na asesorów zaprosił przewodniczący p. Władysława Łubieńskiego z Gawłowa i Stanisława Wodzińskiego z Nowej Wsi, a na sekretarza adw. przys. Stefana Godlewskiego.

Zarządzono głosowanie próbne kartkami, na którem otrzymali głosów jako kandydaci: Henryk hr. Potocki 30, Zygmunt hr. Wielopolski 26 i Tomasz hr. Potocki 1 głos.

Po tym wyniku głosowania próbnego pp. Zygmunt hr. Wielopolski i Tomasz hr. Potocki zrzekli się swoich kandydatur.

Odbyło się więc balotowanie formalne gałkami, podczas którego Henryk hr. Potocki otrzymał 50 głosów „za“ i 6 „przeciw“, został więc wybrany znaczną większością głosów na posła do Rady Państwa.

Ogłoszenie tego wyboru przyjęto hucznymi oklaskami.

Ks. Czetwertyński zwrócił się do elekta w kilku gorących słowach, wyrażając nadzieję, że wstąpi on w ślady poprzednika w otrzymanym mandacie, a wuja swego p. Józefa Ostrowskiego i w obronie interesów krajowych zdoła stanąć na wysokości zadania.

W odpowiedzi Henryk hr. Potocki podziękował wyborcom za zaufanie, przyrzekając dołożyć wszelkich starań i pracy do sprostania włożonemu na jego barki zadaniu.

Po skończonych wyborach przewodniczący, Włodzimierz ks. Czetwertyński zaprosił wszystkich wyborców z nowo wybranym posłem do siebie na przyjęcie wieczorne w „pałacu Uruskich“.

Henryk hr. Potocki urodził się w r. 1868 w Chrząstowie pod Koniecpolem z ojca Henryka i Maryi z Niezabytowskich.

Po ukończeniu gimnazyum w Warszawie wyższe studya odbywał we Wrocławiu i Halli. Ukończywszy nauki i praktykę rolną, osiadł w rodzinnej wsi, gdzie należy do wybitnych gospodarzy-rolników i energicznych a skrzętnych administratorów. Należał też do założycieli i członków rady Tow. rolniczego kieleckiego.

Dnia 19-go lutego 1907 roku Henryk hr. Potocki został wybrany na posła do Dumy Państwowej z ziemi kieleckiej, jako jeden z trzech kandydatów koncentracyi narodowej.

W drugiej Dumie hr. Potocki nie miał wprawdzie sposobności zabierania głosu ani razu, ale należał do komisyi rolnej.

W przerwie pomiędzy poprzednią działalnością w Kole polskiem w Dumie a nową, jaka otwiera się przed nim obecnie w Radzie Państwa, Henryk hr. Potocki nie zasklepiał się w ciągu ostatniego roku wyłącznie w pracy na roli, ale i oddawał się jej na szerszej arenie społecznej, będąc jednym z twórców i organizatorów Tow. emerytalnego pracowników rolnych i gospodarczych w kraju, które powołało go też na swego prezesa.

Nowo wybrany poseł jest zdecydowanym członkiem stronnictwa polityki realnej.

Z prasy polskiej.

—:—

„Głos Warszawski“ zwraca uwagę na to, że w powikłaniach bałkańskich zaczyna coraz większe znaczenie odegrywać nowy czynnik—słowiański.

Istniał on wprawdzie już na kongresie berlińskim, lecz obecnie staje się coraz bardziej samodzielnym.

«Obecna sytuacya, pełna wiadomości sprzecznych i nieoczekiwanych wydarzeń, ukazuje wszelako jedną stałą oś oryentacyjną: inicyatywa w sprawie wschodniej, losy pokoju i wojny są w rękach słowiańskich narodów bałkańskich. W Sofii i Belgradzie szukać trzeba przedewszystkiem klucza do rozwikłania splotu sił i wydarzeń. Serbia i Bułgarya mają wiele do zdobycia, są pełne aspiracyi niezaspokojonych i dążeń śmiałych. Są to w dodatku państwa młode, mniej wytrawne i do spokoju skłonne, ważyć się więc mogą i ważą, jak już zdołaliśmy do chwili obecnej skonstatować, na przedsięwzięcia ryzykowne i niespodziewane. Państwa europejskie z czynnika dominującego i czynnego zeszły wskutek tego do roli czynnika hamującego i regulującego, a młode państewka bałkańskie stały się, i to z naciskiem podkreślić należy, czynnikiem pierwszorzędnym.

Wystąpienie na widownię dziejową państw słowiańskich jest faktem, którego ignorować nie wolno, a skoro tak jest, to aktualną się staje sprawa wzajemnego stosunku słowian między sobą i tendencyi, jakie wśród nich zwyciężą.

Rozwój stosunków w Słowiańszczyźnie oddziaływać już zaczyna na układ stosunków międzynarodowych, sprawa słowiańska staje się sprawą międzynarodową. Od stanowiska, zajętego wobec niej, zależy przyszłość państw niektórych i wzajemne stosunki między wielkiemi mocarstwami europejskiemi. Rosya zmieni swój stosunek do słowian, lub będzie musiała abdykować z odegrania roli dziejowej. Ostatnie wypadki na Bałkanach ujawniają klęskę Rosyi i świadczą, że w razie zachowania dotychczasowego pojmowania interesów i dążeń słowiańskich, rola państwa rosyjskiego na Bałkanach jest skończona. Powodzenie Austryi na Wschodzie zależeć będzie od tego, jak mocarstwo to rozstrzygnie swe trudności wewnętrzne, a jedną i to bodaj nie najmniejszą, jest antagonizm między Niemcami i Słowianami.

W trafnej ocenie sytuacyi — dostrzeżeniu, jakie stanowisko zajmą narody słowiańskie w układzie stosunków europejskich — tkwi zasługa tych, którzy zdefiniowali nasz stosunek do ruchu neosłowiańskiego; w pracy zaś nad urobieniem opinii politycznej wśród narodów słowiańskich, w dążeniu do skierowania tendencyi politycznych w kierunku, zgodnym z naszym interesem narodowym, będącym, jak nam się zdaje, interesem wszystkich narodów słowiańskich, tkwi istota tego, w czem umysły zaślepione namiętnością, dostrzegają tylko «butelki piwa pilzeńskiego i kosze szampana».

Jest to odpowiedź na wtorkowy artykuł „Gońca Wieczornego“, który właśnie w wypadkach na Bałkanach upatruje zaprzeczenie proklamowanej w Pradze jedności słowiańskiej.

«Umilkły odgłosy festynów petersburskich i praskich i słyszymy obecnie surową mowę faktów. A fakty są takie, że całe dzieło neosłowianizmu sprowadzają do śmiesznej farsy, której na każdym kroku urąga rzeczywistość. Cóż z tego, że p. Dmowski wspaniałomyślnie zgłosił swą łączność ze sprawą słowiańską «bez zastrzeżeń», kiedy oto pokazuje się, że zastrzeżeń ma każdy naród słowiański tyle, że pod ciśnieniem ich sama jedność pęka i rozsypuje się na różne strony. Ba, jest nawet coś gorszego, niż «zastrzeżenia», bo różne grupy słowiańskie całą sprawę pojmują w sensie zgoła przeciwnym i w imię tej sprawy gotowe się jeszcze wziąć za łby».

«Konferencya w Pradze miała pojmowanie wspólne ustalić, miała rozważyć konkretne warunki jedności słowiańskiej. Dlaczego tego nie zrobiła? Dlatego, że zrobić nie mogła, że wogóle rzecz nie była do zrobienia. Gdy uczestnicy konferencyi zaczęli mówić wyraźnie i nazywać rzecz po imieniu, musieliby się rozjechać prawdopodobnie już na drugi dzień i o wylewach uczuć słowiańskich nie byłoby mowy».

Zatarg Bałkański.

—)o(—

Konferencya międzynarodowa.

Dobrze poinformowane koła w Wiedniu zapewniają, że projekty konferencyi międzynarodowej spełzną na niczem. Porozumienie będzie osiągnięte w drodze bezpośrednich rokowań pomiędzy Turcyą, Bułgaryą a Austryą.

Na zwołaniu konferencyi mogłyby zyskać tylko Serbia i Czarnogóra, które mają swoje widoki na Bośnię południową. Istnieje więc obawa, że gdy konferencya nie dojdzie do skutku, Serbia może odważyć się na krok nierozważny.

„Berl. Tagbl.“ donosi z Konstantynopola, że ambasador austro-węgierski zawiadomił rząd turecki, iż tylko w takim razie wojska austryackie w zupełności opuszczą sandżak nowobazarski, jeżeli bojkot towarów i okrętów austryackich całkiem ustanie.

Niepokojące wiadomości z Turcyi.

Usposobienie jest tu niepokojące, zwłaszcza zdaje się wzrastać zaniepokojenie wśród ludności chrześciańskiej. Zaniepokojenie to głównie spowodowane jest plakatami i ulotnemi pismami, rozrzucanemi wszędzie, a wzywającemi do mordowania chrześcian. Pogłoski te może są rozsiewane z umysłu, celem wywołania rozdrażnienia. Niepokój wzmaga także ogólne zbrojenie się mahometan, ze względu na rzekomo mający nastąpić ruch przeciwko obudzeniu się prądów reakcyjnych. W tym celu oprócz trzech batalionów III korpusu, które już przybyły do Konstantynopola, mają być powołane tam jeszcze inne wojska.

Delegaci serbscy.

Bawią w Warszawie w przejeździe do Moskwy i Petersburga delegaci serbscy pp. prof. Pawłowicz, d-r Aleksander Bielicz i M. Cemowicz—dziennikarz, którzy w wymienionych wyżej miastach pragną zaznajomić społeczeństwo rosyjskie (za pomocą odczytów i t. d.) ze stanem rzeczy w Serbii po przewrocie obecnym na Bałkanach.

Pogłoski alarmujące.

Na giełdzie paryskiej nastąpiła nagła *baissa* w walorach rosyjskich i tureckich z powodu pogłoski, że na granicy bułgarsko-tureckiej przyszło do starcia między Bułgaryą a Turcyą.

Londyński agent dyplomatyczny bułgarski nie otrzymał jednak wcale wiadomości o tem rzekomem starciu. Oświadczył on, że rząd bułgarski zdecydowany jest pokój utrzymać nawet wtedy, gdyby zaszło jakie starcie graniczne.

Oświadczenie br. Aerenthala.

Baron Aerenthal oświadczył kupcom austryackim, skarżącym się na straty skutkiem zajść w Serbii, że cierpliwość monarchii austryacko-węgierskiej zaczyna się wyczerpywać.

Roosevelt dziennikarzem.

Prezydent Roosevelt przyjął stanowisko redaktora naczelnego dziennika «Outlook». Obejmuje on ten urząd po usunięciu się z prezydentury.

Będzie on pobierać 125 tys. franków pensyi rocznej i będzie jednym z najlepiej uposażonych dziennikarzy amerykańskich po Arturze Brisbane, redaktorze naczelnym wydawnictw p. Hearsta, wydawcy około półtuzina wielkich dzienników w Stanach Zjednoczonych.

P. Roosevelt zamieszczać będzie początkowo w «Outlook» korespondencye ze swej wyprawy do Afryki, które potem wydane zostaną w formie książki. Następnie przysyłać będzie dziennikowi wrażenia z podróży do Londynu, Paryża i t. d., gdzie zamierza się udać po popowrocie z Afryki. Powróciwszy do Stanów Zjednoczonych obejmie funkcye redaktora.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

⊙ Według informacyi urzędowych, zebranych przez departament policyi, w ciągu dwóch tygodni, od d. 15 do d. 30 września, zabito sześciu funkcyonaryuszów rządowych, zraniono 10, nadto zabito 18 osób prywatnych, zraniono 16. Zrabowano 96 tys. rb. Nie próżnowały również wydziały ochrony: w Sewastopolu wyłapano bandy rozbójników, którzy, urządzając napady, przebierali się w mundury żandarmów i policyantów; w Tyflisie w mieszkaniu prywatnem wykryto 8 pud. 18 funtów czcionek, maszynę drukarską i wiele proklamacyi, a po kilku dniach w tem samem mieście wykryto skład komitetu kaukaskiego rosyjskiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej, w którym znaleziono: 104 nabite i 43 nienabite bomby, 20 funtów melinitu, 4 pudy dynamitu, 51 karabinów Berdana, 14 rewolwerów. Drukarnie tajne wykryto w Rydze i Sewastopolu. Drukarnia ryska drukowała właśnie setny numer organu socyalnej demokracyi kraju łotewskiego, «Zihna». Miał to być numer jubileuszowy, zawierający wiele listów gratulacyjnych: od niemieckiej socyalnej demokracyi, od Bebla i Kautskiego, od pani Róży Luksemburg i p. Osola i wielu innych.

⊙ Wśród wybitniejszych przedstawicieli partyi postępowych powstała myśl zwołania nowego zjazdu przedstawicieli ziemstw. Przyrzekli już swój udział: kadeci, odrodzeniowcy, lewica październikowa i bezpartyjni postępowcy. Inicyatorzy zjazdu odbywają już narady. Zjazd ma być zwołany w listopadzie i ma się zająć: sprawami organizacyjnemi, wyborem stałego biura zjazdów, rozważaniem spraw, tyczących się szkół ziemskich i t. d.

⊙ Dn. 8-go b. m. petersburski sąd okręgowy miał rozważać sprawę gen. Iłowajskiego. Jest to swego rodzaju znakomitość. Generał służył niegdyś w intendenturze, skąd został wydalony i pozbawiony niektórych odznaczeń za różne nadużycia. Wobec tego generał zajął się różnemi spekulacyami, sprzedawał majątki ziemskie w Krymie, guberniach centralnych, na południu, brał zadatki, pożyczki i t. d. Tranzakcye te miały ten główny brak, że tyczyły się majątków nieistniejących, wobec czego generał trafił na ławę oskarżonych. W charakterze współwinowajców zajęli obok niego miejsca: pom. adw. prz. Jachontow i lokaj generała, Stepanow, ale rozprawy nie doszły do skutku, gdyż gen. Iłowajski oświadczył, że z powodu poważnej choroby nie mógł postarać się o obrońcę, a przeto prosi o odroczenie sprawy. Pomimo protestu podprokuratora, sąd polecił lekarzowi zbadać stan zdrowia oskarżonego. Okazało się, że generał jest rzeczywiście chory, wobec czego sąd sprawę odroczył.

⊙ Ministerstwo wojny opracowuje warunki konkursu dla maszyn latających, cięższych od powietrza i balonów *dirigeables*. Nagroda ma wynosić 50 tys. rb. Do obrad nad warunkami konkursu zaproszono także towarzystwa naukowe i techniczne.

⊙ Na posiedzeniu komisyi budżetowej podczas rozpatrywania preliminarza głównego zarządu rolnictwa zastanawiano się nad pożytecznością inspektorów gospodarczych. Większość posłów była zdania, że inspektorzy zawiedli pokładane w nich nadzieje. Wobec tego projektowane podwyższenie o 25 tys. rb. kredytu na utrzymanie inspektorów prawdopodobnie zostanie odrzucone.

⊙ Dnia 7 października komitet parlamentarnej frakcyi kadetów odbył posiedzenie pod przewodnictwem Milukowa. Prócz członków komisyi obecni byli na nim i inni posłowie frakcyi. Zebrani ukończyli obrady nad planem działalności frakcyi w czasie przyszłej sesyi. Plan ten uzyskać musi zatwierdzenie frakcyi. Na posiedzeniu okazało się, że między poglądami członków frakcyi nie zachodzą żadne zasadnicze różnice. O taktyce jaką stosować należy do poszczególnych spraw, frakcya obradować będzie przed posiedzeniem Dumy, na którem sprawy te poruszone zostaną.

Niektórzy z posłów zdawali również relacyę o stanie rzeczy i działalności administracyjnej na prowincyi.

⊙ Charkowscy posłowie - październikowcy przypisują dymisyę gen. Pieszkowa zwycięstwu swej partyi i przewadze opinii publicznej. Jeszcze w czasie zeszłej sesyi październikowcy skarżyli się Stołypinowi na rządy gen. Pieszkowa. Również i większa część zjazdów ziemskich uznała działalność jego za szkodliwą. Ks. Golicyn przypuszcza, że umyślnie przyśpieszono dymisyę gen. Pieszkowa, z obawy, aby po otwarciu sesyi posłowie nie wnieśli do Dumy interpelacyi w sprawie zarządzania gub. charkowską.

⊙ Referent od spraw preliminarza synodu zwrócił się do ober-prokuratora synodu z prośbą o wyjaśnienie, co się stało z dwukroć stu tysiącami rubli, ofiarowanemi przez hr. Stroganową na wzniesienie cerkwi w gub. podolskiej, gdyż suma powyższa nie została pomieszczona w wykazie nadzwyczajnych dochodów synodu.

⊙ W kołach petersburskich krąży pogłoska o powołaniu w niedalekiej przyszłości na wysokie stanowisko byłego wice-ministra spraw wewnętrznych Hurki.

⊙ Towarzystwo opieki nad zdrowiem ludu postanowiło wnieść do Dumy projekt obowiązkowego szczepienia ospy w Rosyi.

Z prasy rosyjskiej.

—:—:—

„Rusk. Wied.“ w artykule wstępnym, pisząc o stanie finansowym państwa i doradzając oszczędność, zastanawiają się specyalnie nad budżetem marynarki.

«W szczególności zaś — pisze gazeta — wymaga rozpatrzenia preliminarz wydatków ministerstwa marynarki, ułożony w zakresie, nieodpowiadającym składowi osobistemu naszej floty i zadaniom obrony morskiej kraju».

Na stwierdzenie tego poglądu „Rusk. Wied.“ przytaczają następujące argumenty.

«Preliminarz przewiduje skład osobisty floty w ilości 46 tys. ludzi, gdy tymczasem flota japońska, mając dwa razy tyle statków bojowych, co Rosya, wymaga 40 tys. ludzi, a jeszcze silniejsza flota niemiecka 50 tys. Jeszcze bardziej bezcelową stratą pieniędzy jest utrzymywanie przestarzałych statków, zbudowanych w latach 70-tych, a nawet 60-tych ubiegłego wieku, które nie mają najmniejszego znaczenia bojowego, następnie niepomiernych etatów zarządów centralnych i t. p.

«Zamiast oszczędności, wydział marynarki przejawia tendencyę do zwiększenia wydatków. Tak np. z powodu projektowanych nowych pancerników pojawiły się wiadomości, że budowa każdego z nich kosztować będzie 30,000,000 rb., czyli mniej więcej o 30 — 40% drożej, niż można było się spodziewać, sądząc z projektowanych rozmiarów tych pancerników.

«Na drugiej sesyi trzeciej Dumy trzeba będzie poświęcić preliminarzowi ministerstwa marynarki i kredytom na budowę nowych pancerników tyleż uwagi, co i w pierwszej. Sprawa bowiem w ciągu tegoż półrocza nie uległa zmianie. Pancerniki nie zostały zaczęte, tak że Duma będzie znowu zmuszona liczyć się z projektem, a nie z dokonanym faktem».

Gazeta wykazuje następnie, że nagłość, w imię której starano się wymusić od Dumy zgodę na budowę nowych pancerników, okazała się tylko pustym frazesem, gdyż dotychczas nie zrobiono nic absolutnie, pomimo tego, że kredyty żądane przez ministerstwo marynarki zostały koniec końców zatwierdzone drogą okólną. Jako ilu-

Bez maski.

—o—

(Żydzi i hakata pruska. Notatka z przeszłości. Dr. Kassel czy p. Winawer. Ci inni. Jubileusz Szołom Alejchema. Prawo do życia w odsetkach.

Pruska hakata otrzymała niespodziewaną propozycyę sukursu.

Na pomoc omdlewającym z wysiłku dłoniom brandenburskich łupieżców chcą przyjść tamtejsi żydzi, którzy przez usta niejakiego d-r Kassel składają odpowiednią ofertę w wydawanej przez Hardena, słynnego pogromcę ks. Eulenburga, berlińskiej *Zukunft*.

D-r Kassel powiada:—jesteśmy zapoznani!...

— My, żydzi, kochamy i ciebie, wysoki rządzie, i ciebie, ludu niemiecki... My, żydzi, jesteśmy na wskroś przesiąknięci duchem germańskim i bolejemy, że w najwznioślejszym tego ducha wyrazie w akcyi germanizacyjnej wschodnich kresów jesteśmy zgoła pominięci, chociaż pomoc nasza dla chwały pruskiej pięści byłaby tak niepospolicie przydatną...

D-r Kassel, w patryotyzmie swoim pokrzywdzony, ubolewa, że rząd i lud niemiecki uznać tego nie chcą...

I ofiarowuje swoją i braci swoich bezinteresowną pomoc niemieckiej ojczyźnie, która ich żydów... lekceważy, a nawet odmawia im do pewnego stopnia... równouprawnienia.

Ta „bezinteresowna“ ofiarność żydowska jest po kupiecku konsekwentna ale—na gruncie berlińskim.

— Poprzecinajcie, powiada, ostatnie krępujące nas sznureczki, a my razem z wami będziemy niszczyć prawo do życia naszych wspólnych już wtedy wrogów polskich...

Natomiast na międzynarodowem targowisku zasad, przekonań, a zwłaszcza logiki, która wymaga aby „konsekwencya“ i w poszczególnej, i w hurtowej ekspansyi miała miarę jednaką — powstają pewne i wcale nawet grube kolizye i niewygody...

Bo oto żarłoczny nacyonalista żydowsko-niemiecki dobrowolnie ofiarowujący swoje usługi na zdławienie polaków, skoro rzuci wzrokiem ku Newie, zapala się ogniem ascetycznej do spożywania i niszczenia ciał narodowych nienawiści i przeklina nacyonalizm północno-wschodni już nie tylko w imię korzyści żydowskiej, lecz i w imię—podeptanych praw człowieka i w imię pohańbionej godności ludzkiej.

Przecie najrodzeńsi po krwi bracia d-r Kassel od kilku już lat uczą nas humanitaryzmu i prawdziwej wolności i tu w Kijowie, i w Warszawie i w Petersburgu, i w granicach „osiadłości“, i poza temi granicami na całym obszarze, gdzie tylko funkcyonują „nakazy“ i regulaminy więzienne.

Ja bynajmniej nie mam zamiaru czynić doktorowi Kassel wymówek, bo zresztą ani ja, ani bezpośrednio zainteresowani w tem poznańczycy lęku przed chorągwią żydowską jak dotąd jeszcze nie czujemy...

Co najwyżej mógłbym szanownemu doktorowi i jego przedkordonowym wyznawcom w ślad za „Kuryerem Poznańskim“ przypomnieć, że rozwijać chorągiew hakatystów z napisem „ausrotten“ nie należy do rzeczy najbezpieczniejszych, bo—

„Sojuszy nie zawiera się na wieczność.

„Mogliby ci, z którymi dzisiaj tak gorąco w jednych szeregach pragną walczyć żydzi, wyrwać im tę chorągiew i krzyknąć na swoich: ausrotten.“

„Bywały już takie w Niemczech czasy...

„Wtedy gromadnie chronili się żydzi do Polski, która gościnne otworzyła im progi.

„Nie byłby dziś d-r Kassel pruskim patryotą, gdyby przodkowie jego w granicach Polski nie znaleźli ocalenia przed niemieckiem prześladowaniem.

„Kto wie, czy czasy takie jeszcze nie powrócą. Historya niespodzianki czasami robi...

„Może jeszcze hasło, przeciw nam wymierzone, wywieszą i przeciw żydom:

„Ausrotten!“

Są to słowa „Kuryera“...

Bo ja nie grożę, ja się tylko dziwię...

Ja od kilku lat przywykłem codziennie czytać i słyszeć o tem, że żydzi kapłaństwu wolności całym sercem są oddani, że idą w pierwszym szeregu, że...

Winawer, Hessen, Hercensztejn, Passower, Pergament.

Co więc oznacza d-r Kassel?...

Dla czego w jednem miejscu oni wolność kochają, a w Berlinie wolnością, prawami człowieka i godnością ludzką frymarczą?

Gdzie prawda?

— — — — — — — —

Pytanie to atoli milknie, ironia zatraca racyę bytu, a wyrastają natomiast uczucia o charakterze zupełnie innym, skoro od przewódców i menerów przejdziemy do tych tłumów nędznych sfanatyzowanych i ciemnych, które u nas stanowią większość narodu żydowskiego—jego pień, z kory obdarty, odwieczną pleśnią szczelnie pokryty i od dziesiątków stuleci w martwocie bezruchu skostniały...

Tu dla ironii, pogardy, lub niechęci miejsca niema...

Dr. Kassel to wytwór ducha współczesnej kultury teutońskiej, a ci inni, którzy na naszą rodzoną ziemię pierwiastki obce i dla życia naszego szkodliwe przesadzają, są również wytworem okoliczności zewnętrznych, z duchem tłumów ciemnego i bezbronnego żydowstwa nie mających nic wspólnego.

Te tłumy, w mroku przesądów i fanatyzmu zastygłe, przypomniał mi Szołom-Alejchem, pisarz żargonowy, którego dwudziestopięcioletni jubileusz autorski odbył się przed paru dniami w Kijowie...

Ciekawy człowiek.

Wyrósł bezpośrednio z tego pnia, który zwie się ludem, i miał życie typowo wykręcone tym dziwem potwornym, który w „granicach osiadłości“ jest losem milionów ludzi, mających według ustawodawstwa tylko—„pewien procent praw do życia...“

Urodził się w miasteczku i „kształcił się“ także w miasteczku, a ponieważ nosił w piersi iskrę, która „Bożym nakazem“ czyni z ludzi poetów, więc zapragnął pisać i zrazu natknął się na to, co stanowi tragizm współczesnych żydów—na brak języka...

Pierwsze swoje prace Szołom-Alejchem drukował w języku staro-żydowskim, lecz był to język, którego olbrzymia większość jego rodaków—zwłaszcza kobiety—nie znała... A zresztą, według osobistego wyznania, on sam, pisząc po hebrajsku, myślał w żargonie... Więc po krótkim wahaniu się rzucił hebrajszczyznę i, zacząwszy pisać żargonem, stworzył w ciągu ćwierć-wieku około 20 tomów prac najrozmaitszych, przeważnie satyrycznych, bo Szołom-Alejchem jest przedewszystkiem humorystą...

Los w ciągu tego czasu miotał nim na wszystkie strony...

Ponieważ autorstwo żargonowe nie dawało środków nawet na żywot najmarniejszy, więc przerzucał się z miasta do miasta i pisząc bez wytchnienia, jednocześnie—próbował żyć... A było to rzeczą tem konieczniejszą, że domagała się tego żona, dzieci, słowem—brzuch własny i rodzina.

Szołom-Alejchem był wszystkiem, czem może być człowiek „wykształcony“ w chederze... Był rabinem rządowym, agentem od asekuracyi na życie, maklerem giełdowym — wreszcie emigrantem amerykańskim, który za morzami szuka bezpieczeństwa...

Bo w roku 1905 Szołom-Alejchem dostąpił w Kijowie wraz z wielu innymi pogromu...

I wyjechał do Ameryki...

Poczem, wróciwszy, prawdopodobnie ze zbytku rozkoszy życiowych „zapadł na chorobę piersiową“ i był wysłany „przez przyjaciół“ na południe...

Nie wyprowadzam wniosków...

Doktorowie Kassel i ich warszawscy „na swój sposób“ naśladowcy nie mogą zasłonić żargonowej tragedyi Szołom-Alejhemów i tej innej, w ustawodawczych paragrafach zawartej, która daje milionom ludzi tylko — pewien procent praw do życia...

Edward-Marya.

stracyę porządków, panujących we flocie, przytaczają „Rusk. Wied.“ fakty, które miały niedawno miejsce, jako to: wpadnięcie „Olega“ na kamień podwodny, oznaczony na mapie, podczas pięknej pogody i zupełna niegotowość bojowa „Ruryka“, co zostało stwierdzone podczas prób. Po przytoczeniu jeszcze kilku analogicznych faktów gazeta kończy, pisząc:

«Stan obecny naszej floty jest taki, że dopóki nie zostanie wykonana długoletnia praca przygotowawcza do odnowienia składu osobistego, bezcelowe są wszelkie znaczne wydatki na budowę nowych pancerników».

Zredukowanie zaś preliminarza przez wykreślenie zbytecznych pozycyi mogłoby zmniejszyć o połowę wydatki na wydział marynarki i możnaby w ten sposób uzyskać kilka milionów, tak potrzebnych na zaspokojenie potrzeb kulturalnych kraju.

Marszałek Nodzu.

—:—

Nieubłagana śmierć pozbawiła armię japońską jednego z najsławniejszych jej przedstawicieli. Generał Nodzu bowiem uważany był za jednego z najwaleczniejszych generałów. Żołnierze rosyjscy wspominają z szacunkiem o niezwykłym męstwie jego. Marszałek Nodzu urodził się w r. 1841 i rozpoczął swą karyerę podczas wojny w r. 1868. Sława jego datuje się jednak od wojny japońsko-chińskiej, podczas której, dowodząc 5-tą dywizyą, dał początek powodzenia armii japońskiej, zająwszy prawie bez walki południową Koreę, aż do Seulu. Wbrew rozporządzeniom ostrożnego głównodowodzącego dowódcy armii japońskiej — marszałka Jamagaty, Nodzu z Seulu wraz z całą dywizyą rzucił się na armię chińską, mającą znaczną przewagę liczebną, i pobił na głowę chińczyków dn. 3 września 1894 roku pod Pignier, wziąwszy szturmem fortyfikacye, uważane za niedostępne. Nodzu miał być oddany pod sąd za nieposłuszeństwo, lecz Mikado orzekł, że „zwycięzca nie może być sądzonym“. W dwa miesiące potem został głównodowodzącym armii japońskiej, na miejsce Jamagaty i wykonał znakomity pochód zimowy przez Mandżuryę południową, podczas szalonych zamieci, po okropnych drogach Nodzu odniósł dwa zwycięstwa nad przeważającemi siłami chińskiemi pod Chajczenem i Hajczon, i pociągnął na Pekin dnia 20 lutego 1895 r. Zgniótł on ostatecznie chińczyków przez wspaniałe zwycięstwo pod New Czuanem, które otwarło japończykom drogę do stolicy chińskiej. Po zawarciu pokoju Nodzu otrzymał tytuł hrabiego. Japońska armia zawdzięcza wiele gen. Nodzu, pod względem taktyki, która dała takie znakomite rezultaty podczas wojny z Rosyą. Gdy wybuchnęła wojna z Rosyą, wysunięto kandydaturę Nodzu na stanowisko głównodowodzącego armią japońską. Mikado obawiał się jednak jego zbytecznej śmiałości i przedsiębiorczości, i mianował głównodowodzącym starego marszałka Oyamę. Nodzu zaś został mianowany komendantem 4-tej armii, która miała odgrywać rolę rezerwy strategicznej. Wskutek tego postać generała Nodzu pozostała podczas tej walki nieco w cieniu i został on zaćmiony przez zwycięstwo innych generałów, jako to: Oku, Kuroki i Nogi.

Armia Nodzu wylądowała w Daguszonie najpóźniej, a mianowicie dn. 10 czerwca 1904 r. Dnia 11 lipca rozbiła pod Simuczenem 4-y korpus syberyjski generała Zarubajewa, co dało mu możność połączenia się koło Chajesenu z ciągnącą od południa armią generała Oku. Podczas bitwy laojańskiej armia Nodzu zajmowała centrum japońskiej linii bojowej i atakowała z całem męstwem fortyfikacye południowe. Dn. 21 sierpnia zajął Nodzu ostatnie reduty, lecz zwycięstwo to było opóźnione, gdyż już przedtem przebieg bitwy był rozstrzygnięty przez zwycięstwo generała Kuroki nad gen. Bilderlingiem. Odznaczył się następnie pod Mukdenem, gdzie jego armia rozstrzygnęła bitwę. Dnia 25 lutego Nodzu wziął szturmem silne fortyfikacye armii gen. Liniewicza koło Tulinu, następnie przeciął drogę cofającej się arjergardzie rosyjskiej pod dowództwem generała Hanefeldta i po zaciekłej walce zmusił ją do poddania się. Po powrocie do Japonii Nodzu został zasypany zaszczytami, usunął się jednak prawie całkiem od wszelkich spraw i tylko, jako marszałek, był jednym z członków rady wojennej.

(m.).

Wulkan na Śląsku.

Niezwykły wybuch gazów miał miejsce przy wierceniu szybu węglowego pod Cieszynem w Dębowcu. Eksplozya była tak silna, że wyrzuciła świder żelazny z głębokości 300 metrów, a sztangi żelazne porozrzucała na odległość 500 metrów z taką siłą, iż spadając na ziemię, wbijały się w nią na głębokość 8 m.

Wybuch ten nastąpił dn. 2 go października, a jednak prąd gazów nie słabnie, tak iż ludność miejscowa obawia się, czy nie będzie miała stałego «wulkanu» w sąsiedztwie. Już o kilka wiorst od Dębowca słychać jakby oddalony gwizd, ciągły i stały, który przy zbliżaniu staje się coraz silniejszy, aż wreszcie gwizd przechodzi w potężny ogłuszający huk. Szyb cały jest jakby w kłębach dymu. Niemożliwem jest stanąć koło szybu i wytrzymać tu dłuższy czas, człowiek ulega odurzeniu i dziwnemu oszołomieniu i odchodzi z miejsca wprost ogłuszony. Zjawisko ciekawe i niezwykle interesujące, pomijając już nawet znaczenie jego naukowe. Naokoło wszystko drży, z otworu wywierconego wydobywa się w ogromnej ilości gaz, przyczem wydaje on huk taki, iż ma się wrażenie, że we wnętrznościach ziemi pracuje gdzieś niezmiernych rozmiarów maszyna parowa. Wokół olbrzymiego tego prądu wydobywającego się gazu wznosi się resztka wieży wiertniczej, drżąca i chwiejna, grożąca upadkiem w każdej chwili.

Prace wiertnicze prowadzone były już od dłuższego czasu, postąpiły one już do głębokości 400 m. Obecny wybuch przerwał naturalnie wszelką pracę na czas dłuższy, gdyż podczas eksplozyi zostały poniszczone maszyny. Przedsiębiorstwo oblicza szkody swe na jakie 60,000 kor., na razie niewiadomo bowiem, kiedy będzie można pracę na nowo podjąć.

Sądy rozjemcze i honorowe przy „Związku oficyalistów, pracujących w rolnictwie i przemyśle rolnym na Rusi.“

Pragnę zwrócić uwagę ogółu na donośne znaczenie sądów tych dla naszego społeczeństwa na kresach.

Smutna była dola i niestety jest dotąd oficyalistów rolnych: marnie wynagradzani, źle traktowani, zaledwie mogli zabezpieczać pierwotne potrzeby życiowe.

O wykształceniu fachowem, o podniesieniu się kulturalnem w takich warunkach i marzyć nawet nie było podobna.

Nic więc dziwnego, że w łonie tych ludzi nie brak było osobników moralnie zdeprawowanych.

Nowe prądy jednak zrobiły swoje: w łonie pracowników odczuto potrzebę zrzeszenia się i samopomocy. W sferze zaś pracodawców coraz więcej utrwala się przekonanie, że tylko ludzie fachowo uzdolnieni i przedstawiający moralną gwarancyę mogą odpowiedzieć odnośnym wymaganiom.

W „Biurze pośrednictwa pracy“, funkcyonującem przy „Związku oficyalistów“, wzmaga się liczba zapotrzebowań ze strony pracodawców. Bardzo to pocieszające i dowodzi, że zaufanie do biura tego wzrasta, które, mówiąc nawiasem, reorganizuje się całkowicie w dążeniu do polecania oficyalistów li tylko takich, o których posiada jak najlepsze referencye.

Sam „Związek oficyalistów i pracujących w rolnictwie i przemyśle rolnym na Rusi“ Zakończył obecnie swą fazę organizacyjną podczas której mogły doń wstąpić żywioły pod względem etycznym niepożądane. Puryfikacya więc Związku jest obecnie na dobie. Oprócz więc wielkiej ogiędnoś i przy przyjmowaniu nowych członków, grają tu nieposlednią rolę sądy rozjemcze i honorowe.

Sądy rozjemcze spełniają zadanie usuwania wszelkich nieporozumień zarówno w stosunkach pomiędzy oficyalistami, jak też między pracodawcami i pracownikami. Przyznać należy, iż dotąd sądy te działały z powodzeniem i w znacznej większości wypadków doszły do wyników pożądanych.

Oprócz tego każdy pracodawca i każdy członek Związku ma prawo wnosić zażalenie do sądu honorowego na związkowca, któremu ma do zarzucenia czyny niezgodne z zasadami człowieka uczciwego. Uchylić się od tego sądu żaden członek Związku nie ma prawa pod groźbą wykluczenia ze Związku i opublikowania faktu tego w prasie.

Chroni to więc z jednej strony Związek od wstępowania doń ludzi, lubiących wchodzić w kompromis z sumieniem; z drugiej zaś—daje możność pracodawcy, wrazie naruszenia jego interesów, otrzymać możliwe zadośćuczynienie.

W ostatnich czasach trzech takich członków zostało przez sąd honorowy wykluczonych ze Związku z opublikowaniem po oddziałach prowincyonalnych.

O moralnem więc znaczeniu takich sądów, przypuszczam, że dwóch zdań być nie może.

Tadeusz Osiński.

Z życia prowincyi.

—!—!—

Z Podola.

Wizyta pasterska w Satanowie.

W końcu sierpnia parafię satanowską odwiedził ks. Biskup Karaś. W ciągu całego prawie tygodnia czyniono gorączkowe przygotowania na przyjęcie dostojnego gościa. Księża z proboszczem na czele spowiadali wszystkich, pragnących przystąpić do Sakramentu Bierzmowania. Dziewczęta wiły wieńce, chłopcy stawiali maszty i bramy tryumfalne.

W ogródku kościelnym stanęła brama tryumfalna ze słupów brzozowych, ozdobionych wieńcami dębowymi, kwiatami i chorągiewkami różnej barwy, wśród których widniał napis: „Witaj Pasterzu“; na około kościoła stały maszty z chorągiewkami, połączone festonami dębowymi, nad drzwiami głównemi umieszczono imię biskupa. Wnętrze kościoła tonęło w zieleni i kwiatach, któremi ubrano wielki ołtarz i stalle, ambonę, konfesyonały, chrzcielnicę.

W sobotę, dnia 23 sierpnia przybył ks. biskup. Na granicy parafii oczekiwali nań właściciele wsi Żaglówki, hr. Zygmuntowie Mniszkowie, na czele włościan katolików, w których imieniu dziewczynka ubrana w bieli wypowiedziała powitalne wiersze. Niewielki kościół satanowski otoczony był licznym tłumem, czekającym na swego Pasterza. Przed wieczorem wreszcie nadjechał niecierpliwie oczekiwany ks. Biskup. Otoczony licznem duchowieństwem, Pasterz udał się do kościoła, gdzie zabrzmiała powitalna pieśń. Po powitalnej przemowie proboszcza, ks. Jana Ładygi, przemówił ks. biskup, wskazując cel swego przybycia, tłómacząc swe posłannictwo i zachęcając wiernych do wytrwania w dobrem i wierze.

W niedzielę od wczesnego ranka Jego Ekscelencya udzielał Sakramentu Bierzmowania, potem celebrował pontyfikalnie sumę. Po nabożeństwie ks. Ładygo przedstawił mu okolicznych obywateli i mieszkańców Satanowa, zebranych na probostwie dla złożenia uszanowania Pasterzowi. 40 osób zasiadło do wspólnego obiadu, w czasie którego przemówił najpierw, jako gospodarz, ks. Ładygo, następnie zaś St. hr. Tarnowski w imieniu parafian, obaj dziękując za przybycie do tak dawno nie odwiedzanej parafii. W odpowiedzi Jego Ekscelencyi czuć było wzruszenie, wywołane składanemi mu na Podolu hołdami, ciepłemi też słowy dziękował za okazane mu uczucia prawdziwego przywiązania do Kościoła.

Ksiądz biskup Karaś przy wątłem zdrowiu jest niestrudzonej pracy człowiekiem, sił też swoich nie żałował, kiedy w ciągu trzech dni udzielił Sakramentu Bierzmowania 2,400 osobom. Wchodził przytem we wszelkie szczegóły, tyczące się parafii, o każdym szczególe chciał naocznie się przekonać.

Przez trzy dni pobytu księdza biskupa tłumy wiernych zbierały się w kościele, aż 26 go ze łzami w oczach żegnały pasterza, który nauką i błogosławieństwem nie jednego poprawił, a wszystkich pokrzepił na dalszą ciężką drogę żywota.

Z Satanowa Jego Ekscelencya udał się na zaproszenie hr. Tarnowskich do Turczyniec.

Przy bramie tryumfalnej na granicy wsi Turczyniec oczekiwała przybycia Pasterza hr. Tarnowska z synem na czele włościan katolików, z których najstarszy w słowach prostych, ale pełnych uczucia przemówił, ofiarowując chleb i sól i prosząc o błogosławieństwo. Brama wjazdowa do ogrodu i dom wspaniale były przybrane kwiatami, girlandami i chorągwiami. Obywatele okoliczni z gospodarstwem na czele zgromadzeni u drzwi domu przyjęli Jego Ekscelencyę. W toaście, wniesionym w czasie obiadu, hr. Tarnowski dał wyraz uczuciom wdzięczności za zaszczyt, zrobiony jego domowi przez Jego Ekscelencyę, ks. biskup zaś w swej odpowiedzi dziękował i błogosławił rodzinie, okazującej przy każdej sposobności przywiązanie do kościoła i jego sług. Niestety, chwile te pozostawiając zebranym niezatarte wspomnienie, krótko trwały, gdyż ksiądz biskup spieszył się do Kumanowa, gdzie czekała nań dalsza uciążliwa praca. Niestrudzony pasterz, odwiedziwszy jeszcze kościół w Zawalijkach, pożegnany przez p. Seweryna Zaleskiego w imieniu podolaków, udał się do Kupida dla zwiedzania parafii wołyńskich.

Świadek.

KRONIKA PROWINCYONALNA

(Z pism i od korespondentów)

— **Preliminarz wydatków ziemskich w gub. podolskiej** wynosić będzie w roku przyszłym 3,135,158 rubli, czyli o 341,578 rb. więcej, niż w roku bieżącym. Zwiększenie wydatków wywołane zostaje między innemi wniesieniem do preliminarza nowych kredytów, np. 100,000 rb. na poprawę dróg i 45,000 rb. na zwrot gromadom wydatków, poczynionych na powinność etapową.

Preliminarz rozchodów składa się z następujących pozycyi: powinność drogowa — 474,003 rb.; utrzymanie poczty ziemskiej — 257,605 rb.; utrzymanie zarządu ziemskiego — 207,104 rb.; wydział lekarski — 841,348 rb.; dobroczynności — 29,510 rb.; wydział weterynaryjny — 64,555 rb.; domy aresztu — 46,466 rb.; powinność wojskowa — 30,464 rb.; etapowe — 45,000 rb.; utrzymanie duchowieństwa — 157,147 rb.; oświata ludowa — 643,474 rb.; wydział rolniczy — 69,958 rb. i drobne wydatki — 64,462 rb. («Pod.»).

— **Omłót zboża na Podolu** ma się już zupełnie ku końcowi, skutkiem czego na targach zbożowych zauważyć się daje znaczna podaż przy stosunkowo słabym popycie, właściciele bowiem młynów i zagraniczni dostawcy zachowują się wstrzemięźliwie. Stan taki wywołuje tendencyę zniżkową, prócz cen na pszenicę ozimą, której na sprzedaż jest niewiele, a która trzyma się na poprzednim poziomie: od 1 rb. 30 k. do 1 rb. 35 k. za pud. Poza tem notowania są następująco: pszenica jara 1 rb. 10 k. do 1 rb. 5 k. pud, żyto 1 rb. do 98 lub 95 k., owies 72 do 68 k., proso do 70 k., tatarka około 83 k., mak: 2 rb. 10 k. do 1 rb. 80 k., groch 1 rb. 15 k. do 1 rb., bobik około 85 k. pud. («Kraj»).

— **Studzianka**, pow. dubieńskiego. W dn. 6 października na drodze, prowadzącej ze wsi Studzianki do Szeparyna, znaleziono zwłoki poborcy monopolowego z Krzemieńca, I. Chołodkowa, i stangreta, P. Panczuka. Skradziono 6,700 rb. Mordercy zbiegli. Wszczęto poszukiwania i śledztwo. («Kij.»).

Dom pracy dla chłopców imienia Mańkowskich.

—:—

Wśród szczupłej garstki instytucyi, znajdujących się pod opieką polskiego T-wa Dobroczynności w Kijowie, posiadamy jedną, której cele wychowawcze wybiegają po za ramy teraźniejszości, biorąc sobie za zadanie pracę u podstaw. Mam na myśli dom pracy pod wezwaniem św. Wacława, imienia Mańkowskich, zawdzięczający swe istnienie ofiarności i zapobiegliwości pojedyńczych osób. Przytułek ten przy ul. Policyjnej 15, na którym widnieje napis „Dom pracy“ pod wezwaniem św. Wacława, fundacyi Wacława i Jadwigi Mańkowskich, założony przed rokiem przygarnia chłopców-sieroty i synów najbiedniejszych rodzin, rozciąga nad nimi nadzór i zaznajamia z rzemiosłami, wdrażając z lat młodych do pracy.

Miłeż sprawia wrażenie, aczkolwiek wielce ubożuchnym jest nasz dom pracy! Dwie, trzy salki urządzone z nadzwyczajną prostotą, kilka warsztatów stolarskich, trochę narzędzi, oto wszystko, co za niewielkie pieniądze zdołano nabyć i oddać do użytku biednej dziatwy.

Chłopcy przyjmowani bywają w wieku od lat ośmiu do czternastu; obecnie jest ich sześćdziesięciu: z tych 9 pensyonarzy, reszta spędza w domu pracy większość dnia, zajmując się stolarstwem lub wypłataniem.

Zbytecznem byłoby rozwodzić się nad doniosłością tej instytucyi. Należy tylko szczerze żałować, że nie posiadamy takich instytucyi więcej. Roztaczając opiekę nad dziećmi, częściowo lub zupełnie zaniedbanemi, uwolniłyby one społeczeństwo od osobników wykolejonych, nie umiejących, lub nie przywykłych do pracy, których nędza i głód pcha na drogę przestępstw, aby nareszcie wtrącić do więzienia. Posiadalibyśmy więcej jednostek produkcyjnych, mniej żebraków, mniej więzień.

Ogół nasz mało interesuje się domem pracy. Zapewnie nie jeden o nim słyszał, a nawet pochwalał zamiar założenia podobnego przytułku; lecz głębszego, gorętszego zajęcia jakoś nie widać. Cała odpowiedzialność, cały ciężar zarządu i utrzymania takich instytucyi spada na kozłów ofiarnych, ludzi, którzy w poczuciu obywatelskości pracują nad siły za siebie i innych. Gdy nie stanie jednej z tych podpór, zakłady walą się i rozpadają.

Opinię ogółu nudzi szara powszedniość, monotonna, zmudna praca. Za to żywo poruszają ją solenne uroczystości lub inscenizowane obchody jubileuszowe w tej lub innej instytucyi.

W przeszłą niedzielę, w sali Klubu „Ogniwo“ publiczność, znajdująca się na przedstawieniu trupy Miłośników, miała sposobność obejrzeć wyroby, nadesłane z domu pracy. Wystawiono dość pokaźną liczbę różnych przedmiotów i fraszek toaletowych, utrzymanych w stylu zakopiańskim, jak talerze pod chleb, lilipucie krypcie góralskie, bardzo foremne czerpaki, zdobne w wypalane krzyżyki, lelujki, szlaczki i szarotki, różnej wielkości szkatułki, noże do rozcinania papieru, ciupagi i obsadki. Roboty te, dokonane pod okiem p. Kamińskiego, kierownika zakładu, odznaczają się doskonałem zachowaniem stylu, eleganckiem i gustownem wykończeniem. Z innych rzeczy zwracają uwagę widza piękne paski i koszyczki, plecione z manili lud szpagatu.

Sądzimy, że osoby, lubiące obstawiać się drobiazgami, powinny przedewszystkiem popierać wyroby naszych dzieci. Ustrzeże ich to od trwonienia pieniędzy na cacka zagraniczne, drogie i błyskotliwe, lecz mało gustowne. Nabywając przedmioty, pełne swojskiej prostoty i wdzięku wykażą nietylko wyrobione poczucie estetyczne w przystrajaniu swych mieszkań, ale co ważniejsza — ów zmysł społeczny, owo głębsze wpatrzenie się w przyszłość i w potrzeby nasze.

Bez ofiarności, bez rzetelnego zajęcia się swymi własnymi interesami ze strony ogółu, jako jednostki zbiorowej, wszelka instytucya, choćby najusilniej popierana przez inicyatywę prywatną, z góry skazaną jest na wegetacyę.

Tylko przy żywym udziale społeczeństwa może ona należycie rozwinąć swoją działalność, pracować i służyć temuż społeczeństwu.

Z. K.

Wybory do Dumy Państwowej.

Wczoraj w sali marszałka szlachty, ks. Repnina, odbyły się wybory posła z kuryi miejskiej gub. kijowskiej na miejsce zmarłego członka Dumy Państwowej, duchownego od m. Czerkas, Roznatowskiego. Zjazd rozpoczął się o godz. 10-tej rano, o 12-tej przewodniczący ogłosił zebranie wyborcze za otwarte i rozpoczął sprawdzanie mandatów wyborców.

Ze 149 wyborców gub. kijowskiej stawiło się 126. Z nich 67 od większej własności ziemskiej, 35 od włościan, 13 od I-szej kuryi miejskiej, 9 — od II-ej, i 2 od robotników.

Stosunkowo najliczniej stawili się włościanie; z kuryi tej było obecnych 97 proc. (z 36—35), najobojętniejszymi okazali się robotnicy, których stawiło się z 5 zaledwie 2.

Przed głosowaniem zostały wystawione kandydatury. Postępowi podali na kandydatów d-ra Wukowa i d-ra Altera, prawica—d-ra Kisielewicza i czerkaskiego prezydenta miasta Garkawenkę. Wybranym został ten ostatni większością 77 głosów przeciw 47.

P. Garkawenko jest kupcem czerkaskim, prezesem partyi porządku prawnego, cenzus naukowy, posiadany przezeń—2 klasowa szkoła miejska.

Zatarg meksykańsko-francuski.

Pomiędzy Francyą a Meksykiem wywiązał się obecnie konflikt z powodu wysepki Clipperton na oceanie Spokojnym.

Wyspa ta, odkryta w r. 1845 przez oficera marynarki francuskiej, została zaliczona do posiadłości francuskich. Francya wprawdzie nie interesowała się nią przez długie lata. Dopiero w czasie przekopywania kanału Panamskiego i wskutek odkrycia na niej fosfatów zwrócono uwagę na tę wysepkę. Meksykańczycy zainstalowali się na niej i wywiesili sztandar meksykański. Na reklamacyę Francyi rząd meksykański nie dał żadnej odpowiedzi. Obecnie wznowiono tę sprawę wskutek podania towarzystwa francuskiego, zamierzającego eksploatować fosfaty na wyspie Clipperton.

Meksyk opiera zaś swe prawa na niektórych nieprawidłowościach w akcie okupacyjnym i na tem, że Francya w ciągu tylu lat nie rewindykowała swych praw i nie interesowała się całkiem wyspą. Francya zaproponowała Meksykowi pośrednictwo króla włoskiego. Oczekiwana jest odpowiedź rządu meksykańskiego.

KRONIKA.

— **Lud Boży.** Wyszedł Nr. 41 „Ludu Bożego“ *znacznie zwiększony z ilustracyami.* Na treść numeru złożyły się artykuły następujące: 1) O krzywdzeniu bliźnich; 2) Więzień, wiersz; 3) Sprawy szkolne w Rosyi; 4) Kijowski dom pracy, pod wezwaniem św. Wacława; 5) Gołąbek, opowiadanie; 6) Poradnik weterynaryjny; 7) Bośnia i Hercegowina; 8) Wiadomości kościelne; 9) Echa z ziem polskich; 10) Echa z Litwy; 11) Wiadomości krajowe; 12) Kronika miastowa; 13) Telegramy; 14) Z tygodnia; 15) Odpowiedzi.

— **Zebranie sekcyi Koła kobiet.** Onegdaj w Ogniwie odbyło się zebranie sekcyi kultury ludu miejskiego. Przewodnicząca sekcyi, p. Czachórska, odczytała sprawozdanie za rok ubiegły z działalności kolonii letnich dla przepracowanych kobiet. Letnisko było urządzone w Korytynie, W. p. Czachórskiej, która ofiarowała letniczkom oprócz schroniska — owoce i jarzyny. Resztę kosztów utrzymania dostarczyło Koło kobiet, asygnując na ten cel razem z uzbieranemi składkami specyalnemi 300 rb. Koło wysłało tego lata 13 kobiet, z nich jedną z dzieckiem. Spędziły one na wsi 7 tygodni. Wszystkie kobiety, za wyjątkiem jednej, ciężko chorej chronicznie, poprawiły się i zyskały na wadze.

Po sprawozdaniu wywiązała się żywa wymiana zdań między paniami Rytlową a Pawłowską, z powodu owej chorej. Dyskusyę tą przerwano i powrócono do porządku dziennego.

Przewodnicząca poinformowała zebranych o przeniesieniu ochronki dla dzieci z ul. Lwowskiej na B.-Bulwar, do posiadłości p. M. Czaplińskiej. Ochronka rozpocznie funkcyonować w dn. 14 b. m.

Z szeregu wniosków, przyjętych na zebraniu, zasługuje na uwagę projekt urządzenia w sklepie kwiatów „Warszawianka“ kiosku z robotami kobiecemi, ozdobnemi i zwyczajnemi. Celem kiosku będzie pośredniczenie w sprzedaży wyrobów rękodzielniczych i przyjmowanie na nie obstalunków. Wniosek powyższy przyjęto, przyczem zebranie uchwaliło zwrócić się do publiczności z prośbą o korzystanie z usług kiosku.

— **Z politechniki.** Na wiecu ogólnostudenckim, który odbył się wczoraj w politechnice, uchwalono wznowienie wykładów od poniedziałku d. 13. b. m.

— Wczoraj dyrektor politechniki, prof. Dementiew odwiedził gubernatora i miał z nim długą rozmowę w sprawach związanych ze strajkiem w politechnice. Gubernator kładł nacisk na konieczność natychmiastowego wznowienia wykładów w politechnice.

O g. 2 popołudniu dyrektor i członkowie zarządu politechniki zostali zaproszeni do generał-gubernatora na naradę. Wobec tego jednak. że w tym czasie odbywał się w politechnice wiec studencki, profesorowie uważali swoją tam obecność za niezbędną. Narada została odłożona na później.

Generał-gubernator zakomunikowawszy o tem profesorowi Radcigowi, który się u niego stawił, również wskazywał mu na konieczność jaknajszybszego wznowienia wykładów. Niezależnie od tego gen. gubernator zakomunikował listownie dyrektorowi politechniki, że oczekiwać będzie rozpoczęcia się wykładów przed 13 b. m., po którym to terminie względem studentów nie chcących słuchać wykładów, będą zastosowane środki administracyjne, co najdotkliwiej odczuć mogą studenci-żydzi, gdyż uchylając się z własnej woli od pracy w politechnice pozbawiają siebie prawa zamieszkania w Kijowie.

Gen.-gubernator wyraził nadzieję, że niezłomne i jasne wypowiedzenie się kolegium profesorów i władz administracyjnych nie dopuści do dalszych nieporządków w politechnice. Ostre zarządzenia są nieporządane, lecz będą nieuniknionemi w razie dalszego trwania strajku.

— **O tajne nauczanie.** W domu N-r 19 przy ul. Michajłowskiej policya spisała protokuł w sprawie urządzenia przez nauczycielkę p. T. zbiorowych lekcyi, nie mając na to specyalnego pozwolenia. P. T. pociągnięta zostaje do odpowiedzialności sądowej na podstawie art. 1049 kod. kar.

— **Z giełdy kijowskiej.** Onegdaj w nocy zakończył życie notaryusz giełdy kijowskiej, T. Kun, który zajmował to stanowisko w ciągu lat 8. Na miejsce zmarłego komitet giełdowy mianował pełniącym obowiązki notaryusza giełdy dotychczasowego głównego maklera, A. Sumniewicza, a na miejsce tego ostatniego I. Szubina.

— **Dom udziałowy.** Grupa urzędników zarządu kolejowego, składająca się z 25 osób, przedsięwzięła budowę w Kijowie „domu udziałowego“. Udziałowcy wnoszą początkowo po 200 rb. na nabycie placu pod dom, dom zaś będzie wybudowany przez przedsiębiorcę na kredyt. Po ukończeniu budowy dom zostanie zastawiony w banku, aby w ten sposób wypłacić dług przedsiębiorcy, dług zaś bankowy będzie umarzany z komornego wnoszonego przez udziałowców. Według opracowanego już planu dom ten będzie się składać z 25 mieszkań, po 2, 3 i 4 pokoje, przyczem sążeń kwadratowy mieszkania opłacać się będzie po 12 rb. rocznie. Inicyatorowie poszukują obecnie placu do nabycia. Wszelkie informacye można otrzymać w służbie trakcyi kolei poł.-zach. u p. Bieńkowskiego.

— **Uwolnienie.** Wczoraj po złożeniu 600 rb. kaucyi wypuszczono z więzienia łukianowieckiego b. podporucznika J. Mironowa, skazanego na twierdzę za udział w sprawie kurskiej organizacyi wojenno-rewolucyjnej.

— **Cofnięcie rozporządzenia.** W tych dniach kurator kijowskiego okręgu naukowego wydał rozporządzenie o zamknięciu szkoły języków obcych p. Gromowskiej. Gdy właścicielka szkoły dowiodła, że nie było żadnych podstaw do zamknięcia szkoły, rozporządzenie cofnięto.

— **Sprawy wodociągowe.** Inżynier miejski, p. Missel, złożył w zarządzie miejskim referat, w którym wskazuje na to, że ilość wody dotychczas jest niewystarczającą i stale się waha. Skutkiem tego w rurach wodociągowych tworzy się rdza, ktora przejada ich ściany i po ukazaniu się wody w sieci zanieczyszcza ją i siatki wodomierzów. Ponieważ roboty nad wierceniem studni nie zostały uwieńczone powodzeniem, i bynajmniej nie wróżą pomyślnego końca, zdaniem autora należy powrócić do systemu dostarczania mięszanej wody artezyjskiej z dnieprową filtrowaną. Tej ostatniej należy mięszać w ilości 450 tys. wiader na dobę. Celem skontrolowania powyższej ilości, w głównej rurze, po której spływa woda dnieprowa, należy ustawić specyalny wodomierz. Nadzór nad gatunkiem wody należy pozostawić samym spożywcom. Oprócz tego należy uprzedzić T-wo o zwiększeniu się zapotrzebowania wody w związku z rozszerzeniem kanalizacyi, zalecić mu przygotowanie stosownych urządzeń oraz zażądać od niego dostarczenia planów sieci wodociągów w górnej i dolnej stacyi maszyn.

— **Sprawy brukowe.** Komisya miejska z p.p. Burczaka, Orgis von Rutenberga, Falberga, inżynierów Missela, Rabczewskiego i Smirnowa oglądała roboty nad przebrukowywaniem ulic. Przedewszystkiem stwierdzono, że przy ul. Nowej został zmieniony profil ulicy, wbrew uchwale rady miejskiej, i poziom jej zniżony o $^1/_2$ arszyna. Następnie komisya kontrolowała roboty przy Kreszczatiku, prowadzone przez firmę „Kuksz i Luedtke“. Komisya znalazła, że w gruzie, użytym na podłoże bruku, jest znaczny procent starego betonu, co osłabia trwałość fundamentu. Drugą wadą, wytkniętą przez komisyę w robotach, jest zmniejszenie grubości warstwy cementu z 4 do $3^1/_2$ werszków. Próby wytrzymałości kamienia szwedzkiego, dokonane w politechnice, komisya uznała za nieokreślające rzeczywistego stanu rzeczy i poleciła je powtórzyć. Zarzut, dotyczący braku dozoru przy prowadzeniu robót okazał się nieuzasadnionym.

Prezes komisyi brukowej, p. Demczenko, do którego współpracownik nasz zwrócił się o wyjaśnienia w tej sprawie, odpowiedział, że roboty prowadzone przez firmę powyższą odznaczają się swą dokładnością, i bruki, ułożone przez nią, będą należały do najlepszych w Kijowie.

— **W tramwajach kijowskich** nadal panują oburzające porządki. Przed kilku zaledwie dniami kontroler Nierownia wyrzucił na ul. Aleksandrowskiej z tramwaju niejakiego Korchowa, który skutkiem tego uległ złamaniu nogi. Onegdaj zaś wieczorem podobne zajście miało miejsce na ul. Włodzimierskiej. Co również jest oburzające, to szalona szybkość, z jaką tramwaje jadą zwykle do remiz. W rezultacie onegdaj na ul. Kiryłowskiej jeden tramwaj najechał na drugi. Uderzenie było niezbyt silne, skończyło się tylko na przestrachu podróżnych.

Jakie będą ostatecznie skutki katastrofy na linii Włodzimierskiej, wyjaśni się nieprędko. Stan bowiem zdrowia poszkodowanych inż. Struvego, p. Zalewskiego i konduktora jest poważny.

— **O wpływ na sprawy szkolne.** Miejska komisya szkolna została powiadomiona o translokacyach nauczycieli szkół miejskich, zarządzonych bez wiedzy rady miejskiej z polecenia kuratora kijowskiego okręgu naukowego. Wobec tego komisya wystosowała do kuratora prośbę o przyznanie jej prawa podawania kandydatów na posady nauczycieli szkół miejskich, uzasadniając swą prośbę tem, że miastu chodzi nietylko w zabezpieczenie materyalnem szkół, lecz i o ich należyte funkcyonowanie.

— **W klubie nacyonalistów.** Onegdaj odbyło się posiedzenie nacyonalistów rosyjskich pod przewodnictwem A. Sidorowa. Przedewszystkiem p. Sidorow odczytał referat w kwestyi polskiej. Referat ów zawiera krytykę poglądów w tej sprawie prezesa Koła polskiego, p. R. Dmowskiego. Referent jest tego zdania, że przyznanie Polsce politycznej samodzielności byłoby krokiem nietaktownym pod względem politycznym. Myśl tę Sidorowa uzupełnił prof. Floryńskij który stwierdził, że nadanie Polsce samodzielności politycznej wytworzyłoby *casus belli* między Rosyą a Niemcami.

— **Rabunek.** Wczoraj około 10-tej wieczorem został zrabowany sklep spożywczy M. Urica przy ul. Żylańskiej w d. Nr. 73. Uzbrojeni 2 napastnicy weszli przez główne drzwi do sklepu, w którym oprócz gospodarza, stojącego przy kasie, znajdowało się 3 jego subjektów i klijent — posłaniec Cybulski. Jeden z napastników, z brauningem w ręku skomenderował: „ręce do góry!“, i kiedy na rozkaz nikt nie zwrócił uwagi — powtórzył okrzyk. Ponieważ droga od drzwi była odcięta, a wobec brauningów, wycelowanych przez zbójców nie można było myśleć o oporze chociaż gospodarz miał nawet rewolwer w kieszeni, obecni usłuchali rozkazu. Jeden z rabusiów szybko wypróżnił kasę, pozostawiając w niej na prośbę gospodarza trochę miedzianych monet. W tej chwili do sklepu wszedł nowy klijent. „Pan jesteś aresztowany!“ zawołał doń stojący na straży. Złoczyńcy, zabrawszy 150 rb. wyszli ze sklepu, nakazując w ciągu 20 minut nie ruszać się z miejsca. Natychmiast jednak zarządzono pogoń. Uciekający schowali się do jednego z dziedzińców, mających wyjście na drugą ulicę, i policya, która wkrótce nadeszła, nie znalazła już nikogo. Obaj napastnicy są robotnikami w wieku 20—22 lat. W ostatnich dniach kilka razy przychodzili oni do sklepu i zostali zauważeni przez gospodarza.

— **Nominacya.** Dowódzca 3 go szwadronu żandarmeryi polowej pułkownik Tuhan-Mirza-Baranowski został generał majorem, z nominacyą na generała do specyalnych poruczeń przy głównodowodzącym wojskami okręgu kijowskiego.

— **Championaty walki francuskiej.** W najbliższym czasie w cyrku rozpocznie się championat walki francuskiej pod dyrekcyą Ottersteina. Oprócz tego, dyrektor operetki Kubański wszczął starania o pozwolenie na urządzenie takiegoż championatu w teatrze „Bergonier“.

— **W sprawie defraudacyi.** Specyalna komisya, która pracuje nad przyprowadzeniem do porządku ksiąg, popsutych podczas pożaru, wykryła stratę 64,000 rb. Suma ta jednak z równym skutkiem może się jeszcze zwiększyć, lub zmniejszyć, jak to było przed dwoma dniami z kwotą 23,000 rb. Na razie zapisano ją do strat, wczoraj zaś okazało się, że wpłynęła ona jednak do kasy banku. Defraudacya nie odbiła się bynajmniej na wartości akcyi, których kurs w ostatnich dniach wahał się między 402 a 400 rublami. Przyczyna tego leży przypuszczalnie w tem, że sprzeniewiezienie, jak to pisze Goldfarb w swych listach do banku, popełnione zostało w ubiegłych latach. Defraudacya ta da się najdotkliwiej uczuć jednemu z maklerów giełdowych G., którego żyro figurowało na wekslach, użytkowanych przez Goldfarba. Administracya banku zawiadomiła o defraudacyi główny zarząd w Petersburgu.

— PASAŻEROWIE IV KLASY. Według danych zarządu kolei Poł.-Zach. liczba pasażerów IV klasy wynosiła w ciągu 1903 r, 1,375,423 osób, w 1904—1,535,066 osób, w 1905 1,695,409 osób, w 1906—1,845,569 osób i w 1907—2,480,141 osób.

— SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w d. Nr 51 przy ul. B Bulwar otruł się ślusarz. J. K-i, którego po udzieleniu pierwszej pomocy, Pogotowie odwiozło do szpitala Aleksandrowskiego. Przy ul. N.-Botanicznej zażyła sublimatu praczka L. G o. Chorą pozostawiono w lokalu. Przyczyny samobójstw nie są znane.

— SZALONY AUTOMOBILISTA. Onegdaj wieczorem znany kijowianom Golder rozpoczął po Kreszczatiku iście szaloną jazdę samochodem, która skończyła się najechaniem na jadącego dorożką studenta Abramowa z jakąś panią. Oboje wypadli na bruk i odnieśli potłuczenia.

— HARAKIRI. Wczoraj w nocy w przytułku noclegowym przy Bib. Bulwarze Nr. 49 żebrak kaleka I. Fiedorow rozciął sobie nożem brzuch. Pogotowie przewiozło go do szpitala robotniczego.

— W BÓJCE. W domu Nr. 46 przy ulicy Poczajowskiej wywiązała się bójka między robotnikami, która się skończyła tem, że I. Sojce złamano nogę poniżej kolana. Umieszczono go w szpitalu Aleksandrowskim.

— DEPORTACYE. Na mocy uchwały specyalnej narady, student Izrael Telatnikow wysłany zostaje na 2 lata do gub. wołogodzkiej za przynależność do partyi rewolucyjnych.

Aresztowani za wymuszanie pieniędzy od Szanara Jeremienko i posłaniec Jarosławcew mają być wysłani administracyjnie do oddalonych gubernii.

— RABUNKI. Onegdaj po południu na linii kolejowej między Demijówką a st. Kijów I 4-ch nieznanych rabusiów, uzbrojonych w noże, napadło na K. Wasiljewa i pod groźbą śmierci zmusiło go do wydania im portfelu z 200 rb., paszportem i papierami. Napastnicy uciekli.

Na ul. Puszkińskiej jakiś rabuś wyrwał z ręki A. Ryżej torebkę z pieniędzmi i paszportem.

— KRADZIEŻE. Ze sklepu gotowych ubrań L. Nodelmana przy ul. Proreznej Nr. 25 skradziono towaru za 75 rb.

Ze strychu mieszkania A. Nikołajenkowej, przy ul. Spaskiej Nr. 12, skradziono za 92 rb. różnej bielizny.

W domu Nr. 44 przy ul. Złotoustowskiej okradziono na 120 rb. mieszkanie Czernyja.

Z SĄDÓW.

— Wczoraj w kijowskim sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę Morducha (Marka) Rubinczyka, który podczas wyborów do Dumy państwowej w sali giełdy dnia 29 stycznia 1907 roku chciał oddać głos, nie posiadając praw wyborczych, za kartką, wydaną na imię Michała Rubinczyka. Sąd skazał go na 3 dni aresztu.

— Tenże sąd, bez udziału sędziów przysięgłych, rozpatrywał sprawę poborcy monopolowego, I. Małskiego, oskarżonego o roztrwonienie wskutek niedbalstwa około 10,000 rubli pieniędzy skarbowych, które przepadły mu podczas snu, gdy jechał na parostatku „Dzierżawa" z Ekaterynosławia do Kijowa. Do odpowiedzialności sądowej został on pociągnięty przez zarząd akcyzy, gdyż według ustawy poborca nie może przewozić pieniędzy rządowych inaczej, jak tylko w towarzystwie uzbrojonego policyanta. Sąd skazał Małskiego na wydalenie ze służby orazzwrot zaginionej sumy.

— W kijowskiej izbie sądowej toczyły się wczoraj sprawy polityczne przy udziale przedstawicieli stanów. Wasyl Żazulenko odpowiadał z art. 129 now. kod. karn. pod zarzutem rozpowszechniania w dniu 1 kwietnia 1908 roku wśród włościan wsi Demiówka powiatu kijowskiego s.-r. pisma „Ziemia i Wola". Wyrokiem Izby skazany on został na rok fortecy, z zaliczeniem 6 miesięcy więzienia podczas śledztwa.

— W następnej sprawie oskarżony był urzędnik stacyi Kijów II kolei Mosk.-Kij.-Woroneskiej, Aleksander Głowiński, 35 lat, z art. 131 now. kod. karnego o agitacyę wśród szeregowców siódmej kampanii 125 Kurskiego pułku piechoty, gdy ci w dniu 5 lutego 1907 roku wychodzili z Troickiej łaźni. Izba uwolniła Głowińskiego od odpowiedzialności.

— Kijowski sąd wojenny okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę Iwana Suczkowa, oskarżonego o napad zbrojny, połączony z rabunkiem. Dnia 2 kwietnia r. b., niejaki Suczkow, na targu w miasteczku Klimowo zapoznał się z braćmi Naprienkami i ofiarował się pomagać im przy sprzedawaniu produktów wiejskich. Następnie na prośbę jego bracia wzięli go na wóz, by podwieźć do wsi Kropiwnoje. Po drodze nowy znajomy znikł. Po niejakim czasie na drodze ukazało się trzech jeźdźców, między nimi Suczkow, którzy otoczyli jadących i, grożąc rewolwerami, zażądali pieniędzy. Naprienkowie odmówili, wtedy jeden z napastników zadał Romanowi N. kilka ran kindżałem. wyrwał mu węzełek z rublami, poczem wszyscy trzej zbiegli. Następnego dnia aresztowano w Kropiwnej Suczkowa, towarzyszów zaś jego nie zdołano odszukać. Oskarżonemu groziła kara śmierci. Świadkowie składali zeznania nader niejasne i sprzeczne. Sąd wojenny z całego oskarżenia uznał za dowiedzione tylko zadanie lekkich ran i skazał Suczkowa na 4 miesiące więzienia.

W mniejszej sali sądu wojennego sądzono i skazano na 10 lat robót ciężkich N. Łoktia za napad zbrojny na mieszkańca Borzny, Łozowego, dokonany w nocy 3 grudnia 1907 roku.

TEATR I MUZYKA.

Z opery.

Teatr miejski wznowił w tygodniu bieżącym „Cyrulika Sewilskiego" i po raz drugi wystawił „Mazepę".

„Cyrulika" grano w zeszłorocznej obsadzie bez żadnej zmiany. Byli to więc: ta sama p. Szmidt Kozina, o koloraturze niedość dobitnej, określonej i czystej, pp. Bossé (don-Bazilio) i Tichonow (Bartolo), wytrawni komicy, stanowiący przeważną atrakcyę sztuki, p. Sokolski, który w roli Figara pozostawia pod względem dykcyi i ekspresyi dużo do życzenia, i p. Sielawin-Almaviva.

Oczywiście bez porównania większe zainteresowanie budzi „Mazepa". Opera ta, wykończona przez Czajkowskiego w 1883 r. posiada cechy, wspólne mniej więcej wszystkim jego dziełom scenicznym: objektywnie dramatyczne sytuacye tchną częstokroć „robotą", wcielając się niekiedy w hałaśliwą jedynie orkiestrę, nie popartą głębią płynącej z natchnienia idei (naprz. wielkie *ensemble'e* w pierwszej i drugiej odsłonie). Jako wyjątek wskażemy odsłonę piątą (scenę stracenia Koczubeja i Iskry), w której autor wzniósł się na wyżyny prawdziwego napięcia dramatycznego: ponury marsz (na tle leitmotiwu Mazepy), recitatiwy podnieconego tłumu, modlitwa i pożegnanie skazańców z ludem, wywierają, jako całość, wstrząsające wrażenie, spotęgowane w dodatku przez iście piekielny humor podchmielonego kozaka. Co się tyczy ustępów ściśle lirycznych, lub z domieszką jedynie dramatyczną, tam Czajkowski jak zwykle przemawia po mistrzowsku. W tym właśnie liryczno-dramatycznym nastroju kompozytor utrzymał partye Maryi i Koczubeja, które pod względem charakterystyki i psychologii przedstawiają największą bodaj wartość.

Z prawdziwą przyjemnością przesłuchaliśmy w roli Maryi p. Woroniec, która z biegiem czasu w miarę wzrastającego doświadczenia ujawnia coraz więcej stron dodatnich. Jest to głos niezbyt obszerny (z małą ujmą dla registru dolnego), ale świeży, młody i dźwięczny. Medium i register górny, po usunięciu pewnej niejednolitości timbre'ów, będą bez zarzutu. Kardynalną zaletą p. Woroniec jest wielkie poczucie rytmu i dokładna znajomość swej partyi, co jest zjawiskiem dość rzadkiem u artystów rozpoczynających. Nieco subtelniejsze cieniowanie i frazowanie wykończą wokalną stronę interpretacyi artystki. Niewątpliwe przejawy werwy aktorskiej dają poważną rękojmię przyszłego udoskonalenia się i w dziedzinie plastyki scenicznej. Znajomy nasz z przed kilku lat, p. Machin, (Andrzej) głosu nie stracił, ale i postępów żadnych nie zrobił. A szkoda! materyał ten mógł być traktowany z większą precyzyą; niewątpliwie na to zasłużył. Dźwięcznie i metalicznie brzmiał w dniu tym głos p. Boczarowa (Mazepa), chociaż burzliwą postać hetmana kozackiego oddał dość chłodno. P. Cesewicz (Koczubej) ujawnił swe dawne braki: rubaszne frazowanie oraz pewną wadę emisyi, która czyni śpiew jego przygłuszonym. P. Czalejewej należy usunąć prawdopodobnie nieświadome, nie mniej przykre dla widza podkreślanie całem ciałem rytmiki.

Tańce kobiece w pierwszym akcie nic wspólnego z Ukrainą nie mają, a bitwa w tym-że akcie dzięki ospałości chórzystów nic prócz wybuchów niewczesnej wesołości w widzu wywołać nie może.

W. T. D.

Teatr polski.

(**Lekkomyślna siostra**—Perzyńskiego).

Lekkomyślność tej siostry—to skutek zbyt „dobrej" opieki rodziny. Wydano ją zamąż—dobrze. Ale mąż, „filozof", posiada wiele przymiotów, żadnego zaś z tych, do których dąży gorąca natura tej „lekkomyślnej". Idzie więc w świat za złudą miłości, a po czterech latach poniewierki wraca do „swoich."

Nie przyjmują oni jej dobrze. „Skandal" kompromituje wszystkich i źle wpływa na interesa. Mąż ma dla niej przebaczenie, ale pod warunkiem, że wróci do domu, do dziecka, do życia „przyzwoitego".

I tu się rozgrywa tragedya. Do dziecka ciągnie serce, a mąż tak piękne obrazy spokojnej przyszłości maluje... Droga do poprawy otwarta, tylko ta droga jest dla niej wstrętna. Chce ona do końca życia zostać *samą*... Ponieważ zaś tego pragnienia nie mogą zrozumieć ani mąż, ani rodzina, więc idzie za drzwi.

Traf chce, że umiera dawny kochanek lekkomyślnej siostry i zapisuje jej pół miliona. W usposobieniu rodziny natychmiastowa zmiana. Za nic już mają „skandal" i „kompromitacyę", otaczają siostrę „najczulszą" opieką. Ale spotyka rodzinkę niemiły zawód. Lekkomyślna siostra inaczej niż oni rozumie swoją poprawę—i wyrzeka się zapisu.

Rola Mani, lekkomyślnej —to najlepsza rola w dotychczasowym repertuarze p. Wacławskiej. Głębokie uczucie, szczerość, wyrazista mimika—to cechy jej gry.

Cokolwiek gorzej grała p. Złoczewska (Topolska). Jej złość jest nieco jednostajna, nie należy brać odrazu zbyt wysokiego tonu, natomiast uczucie stopniować. Swoją drogą miała p. Złoczewska momenty doskonałe, np. kiedy w bezsilnej złości wyrywa książkę z rąk Mani.

Dobrym był zawiedziony mąż (p. Czesław.) Rozmowa z żoną po jej powrocie przeprowadzona z przejęciem; robi też wrażenie. Cokolwiek razi zła wymowa i spoglądanie na budkę suflera.

P. Szarkowski na ten raz grał zupełnie nieźle. P. Trzywdar—trochę niewyraźny. P. Olędzka i p. Dąbrowski dostrajali się do dobrego zespołu.

Wogóle przedstawienie czwartkowe—to plus w życiu teatru polskiego. Sama sztuka nie bez usterek. Zbyt jest np. konwencyonalną antyteza lekkomyślnej siostry — cnotliwa po małomieszczańsku p. Topolska z nieodłącznym kochankiem. Zajmuje jednak od początku do końca, a i wykonanie bardzo mało pozostawia do życzenia.

S. J.

Teatr Sołowcowa.

Tylko francuzi umieją z niczego coś stworzyć i w przeciągu czterech aktów bawić słuchaczy, znaną wprawdzie piosenką, ale podaną wykwintnie, wesoło z błyskotliwym humorem i dowcipem wyrosłym z paryskiego bruku. Pp. Cavaillet i Hers (mylnie na programach podano nazwisko Haleviego) zaczerpnęli temat z Froncillon Dumasa, a obdarzeni dużym nerwem scenicznym, wypuścili na świat kombinacyę psychologicznych niekonsekwencyi, typów, potrącających o szarzę — ale wszystko to, przyprawione parodoksami, grą słów i eleganckiem tłem bogatego salonu, nie nudzi i nie nuży.

W Warszawie grają tę sztukę p. t. „Miłość czuwa"—tłómacz rosyjski nazwał ją inaczej—„Miłość potęga". Co racyonalniejsze? sądzimy, że jedno warte drugiego, zwłaszcza, że o prawdziwej miłości mało się w sztuce mówi... Pani Czaruska grała bohaterkę, Froncillon moderne—a grała z właściwym sobie temperamentem, w tym wypadku dzielną usługę oddającym benefisantce. P. Dwiński w komicznej roli uczonego historyka — pechowca, był bardzo dobrym, jedyny zarzut, że dał typ więcej swojski, niż francuski. Wogóle brakowało ogólnemu tłu piętna lekkości francuskiej. P. Tokarewa—wybitna artystka jako margrabina, nie była na swojem miejscu. Poprawną byłaby p. Dubicz, gdyby wyraźniej mówiła, p. Rudnicki bladą rolę męża grał bez przekonania. Benefisantkę przyjmowano gorąco, o czem świadczyła niezliczona ilość upominków i kwiatów.

K. Ł.

„Res sacra miser" to jedno hasło, które powinno dziś w „Ogniwie" zgromadzić tłumy na przedstawieniu „Miłośników".—Nie małą zachętą również powinna być i zawsze poprawna gra drużyny, która przez długi czas i to przynajmniej sprzyjających warunkach głosiła słowo polskie ze sceny.

CYRK HIPPO PALĄCE.

Przedstawienia cyrkowe obecnego sezonu wyróżniają się udatnym repertuarem. Zapasy francuskie są dopiero zapowiedziane, a tymczasem dyrekcya cyrku musi zwracać baczniejszą uwagę na repertuar cyrkowy, jako jedyną atrakcyę dla publiczności. Wyróżnić należy bardzo eleganckie i efektowne ćwiczenia na podwójnym trapezie sióstr Christiau, zadziwiające zręcznością i odwagą skoki akrobatów francuskich Arconi. Jak zwykle zwierzęta tresowane, szczególnie pudle, p. Dory Ilineb wzbudzają ogromne zaciekawienie. P. Krutikow ze swymi tresowanymi białogrzywymi witany był jak zawsze rzęsistymi oklaskami.

KRONIKA POLSKA.

— **Wyrok trybunału.** W sprawie rozruchów wyborczych w Koropcu, podczas których zaatakowani przez tłum żandarmi zmuszeni byli strzelać do włościan i zabili niejakiego Kahańca, trybunał w Stanisławowie skazał 15 włościan na karę aresztu za udział w rozruchach, 14 zaś uwolnił.

— **Z zaboru pruskiego.** Komisya kolonizacyjna nabyła w ostatnich czasach w Prusach Zachodnich dwa wielkie majątki, a mianowicie dobra rycerskie Gołuszyn ze Szczepańkowem, w powiecie świeckim, obszaru 3,880 morgów i dobra Szynwałd, w powiecie grudziądzkim, o obszarze 4,280 morgów.

Z giełdy cukrowej.

—!—!—

Usposobienie rynku cukrowego w tygodniu ubiegłym zdradzało tendencyę zwyżkową, mimo to nie można go nazywać zbyt ożywionem. Ogólna suma dokonanych tranzakcyi wynosi przeszło 240,000 pudów po 3 rb. 95 kop. (natychmiast) do 4 rb. 15 kop. (na 6 miesięcy), na stacyach kol. Połudn.-Zachodn. Na zwyżkową tendencyę wpłynęła nagła zmiana pogody, która na wielu plantacyach uniemożliwiała dalsze kopanie buraków, a nawet wstrzymała dostawę takowych. Ogólna ilość pozostających jeszcze w ziemi w różnych miejscowościach waha się pomiędzy 15 a 30 proc. Mogą one zupełnie zginąć w razie przeciągnięcia się podobnego stanu aury, co wpłynęłoby na silną zwyżkę cen wewnętrznych i eksportowych, oraz wskutek tego na zniżkę ceny świadectw wywozowych.

W cenie świadectw cesyjnych daje się zauważyć tendencya zniżkowa; notowano je po 84—85 kop. za pud.

W ciągu tygodnia zawarto następujące znaczniejsze tranzakcye: 1) 50.000 pudów st. Zarudyńce, po 4 rb. na listopad (cukrownia toporowiecka-januszpolskiej); 2) 30,000 pud. st. Potasz po 3 rb. 97 1/2 kop. na październik-listopad (kijowski bank prywatny—p. F. Jenni); 3) 30,000 pud. st. Korsuń, po 4 rb. 15 kop. na pazdziernik-luty (tranzakcya między spekulantom a p. Jenni); 4) 13,500 p. st. Wołoczyska, natychmiast po 3 rb. 95 kop. (Mirkin—S.-Petersb. bankowi międzynarodowemu); 5) 30,000 p. st. Koziatyn po 3 rb. 96 kop. natychmiast (S.-Petersb. bank międzynar.—rafin. berdyczowskiej); 6) 12,750 st. Biała-Cerkiew po 3 rb. 97 1/2 kop. na październik (bank wołżsko-kamski właścicielowi cukrowni); 7) 12.750 p. st. Browki po 3 rb. 97 1/2 kop. (S.-Petersb. międzynar. bank właścicielowi cukrowni) na październik; 8) 30,000 p. st. Krasnopolo, natychmiast, po 4 rb. 15 kop. (T. Gurewicz towarzystwu G. Benenzon), termin niszczenia się z połowy należności 6 miesięczny; 9) 30,000 p. st. Kociużany na październik po 3 rb. 95 kop. (Towarz. wyższo olczedajow-jałtuszkowieckiemu)

Ostatnie wiadomości.

—:—

Zatarg prasy z namiestnikiem. Między prasą w Insbruku a namiestnikiem wybuchł ostry zatarg. Namiestnik w mowie swej, wygłoszonej w sejmie, użył między innemi zwrotu: „krakanie publicystycznych sępów". Wobec tego cała prasa postanowiła go bojkotować, a mowy namiestnika, wygłaszane w sejmie, nie będą drukowane.

Upaństwowienie kolei. W Wiedniu 8 b m. podpisano umowę w sprawie upaństwowienia linii Towarzystwa kolei państwowych i kolei północno-zachodniej.

Sprawa Latkocsy'ego. Budapeszteński „Dziennik Urzędowy" donosi, że wiceprezydent trybunału administracyjnego, Latkocsy (skompromitowany w sprawie przekupstwa) ustąpił ze stanowiska. Dymisyę jego przyjęto.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Wznowienie wykładów.

Petersburg.—Postanowiono przerwać strajk na żeńskim instytucie medycznym, w instytucie neurologicznym i na żeńskich wyższych kursach Rajewskiego.

Moskwa.—Na wiecu ogólno-studenckim w uniwersytecie uchwalono zacząć uczęszczać na wykłady większością 3500 głosów przeciw 1400.

Wywiad u Chomiakowa.

Petersburg. — Przybył do Petersburga Chomiakow. Interwiewowany przez współpracownika „Birż. Wied." Chomiakow powiedział, iż Duma podczas sesyi jesiennej prócz rozpatrzenia budżetu zająć musi mnóstwem projektów praw, wypracowanych już przez komisyę. Charakteru przyszłej sesyi trudno określić, można tylko życzyć Dumie, aby prace jej dały dobre wyniki.

W sprawie budowy pancerników.

Petersburg. — Budowa pancerników powierzona został jednej z firm w Gdańsku.

W sprawie słuchaczek.

Petersburg.--Profesorowie wypowiadają się za dopuszczeniem na wykłady słuchaczek. Otwarcie równoległych kursów uważają oni za niemożliwe.

Chomiakow o zatargu bałkańskim.

Petersburg.—Chomiakow oświadczył, że niezbędnem jest podniesienie głosu w obronie słowian. W tej sprawie wybiera się on do Moskwy, do słowianofilów. Dla Rosyi jest niemożliwością patrzeć spokojnie na rabunek polityczny. Wycieranie cudzych kątów jest zupełnie zbytecznem. Trzeba podnieść alarm, a ekspropryatorzy polityczni, zastraszeni głosem protestu, rzucą się do ucieczki.

Różne.

Petersburg. — W więzieniu w Tiumeniu wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy. W fałszowaniu pieniędzy brali udział urzędnicy więzienni.

Petersburg. — Z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych została zarządzona rewizya w rosyjskiem T-wie asekuracyjnem, którego dyrektorem jest Kutler.

Petersburg. Poseł Żdanow wysłał telegram do kijowskiego uniwersytetu następującej treści: „Chwała akademistom, ludziom nauki, którzy zdołali zwalczyć strajkowiczów". Pod telegramem podpisany sekretarz podkomomisyi do spraw wyższego wykształcenia.

(Od koresp. własnych i Ag. Pet.)

Zatarg bałkański

Petersburg.—Do „Now. Wrem." telegrafują z Konstantynopola, iż sądząc ze słów dyplomaty bułgarskiego, Dmitrowa, osiągnięte zostało zupełne porozumienie z Turcyą. Turcya uznaje niezawisłość Bułgaryi pod warunkiem pieniężnej kompensaty za Rumelię. Porozumienie zostało osiągnięte dzięki staraniom komisyi bułgarsko - tureckiej.

Ambasador austryacki zwrócił się do Porty z powtórną propozycyą uznania aneksyi Bośnii. Porta odmówiła.

Z Londynu donoszą, iż lada dzień może wybuchnąć wojna pomiędzy Turcyą a Bułgaryą. Turcya skoncentrowała na granicy bułgarskiej wojsko.

Z Londynu donoszą, iż ambasadorowi tureckiemu zakomunikowany został program konferencyi.

Z Sofii telegrafują iż mylne są pogłoski o dymisyi gabinetu.

Petersburg.—Do „Słowa" petersburskiego telegrafują z Belgradu. „Gdy dowiedziano się tu o artykule Mieńszykowa w sprawie Serbii, zamieszczonym w „Now. Wrem.", tłum wybił okna w klubie rosyjskim".

Belgrad.—Studenci uniwersytetu urządzili generałowi Wukoticzowi entuzyastyczną owacyę. Olbrzymi tłum studentów z pochodniami i sztandarami podszedł do domu, w którym zatrzymał się Wukoticz. Gdy rozległy się okrzyki: „niech żyje książe Mikołaj, Czarnogóra i czarnogórcy" generał Wukoticz wyszedł na balkon. Prof. uniwersytetu Daszicz wygłosił mowę, w której zaznaczył, że przez obecną łączność Czarnogóry z Serbią będzie osięgnięte to, o co dobijał się Jerzy Czarny sto lat temu. Wukoticz dziękował za serdeczne uczucia, wyrażone względem ks. Mikołaja, Czarnogóry i czarnogórców i powiedział: u podnóża Łowczena przejęci są takiemiż uczuciami braterstwa względem Serbii i nikomu nie uda się już zniweczyć zaufania, jakie panuje pomiędzy monarchami serbskim i czarnogórskim. Niech żyje król serbski, następca tronu i naród serbski. Tłum odśpiewał hymn czarnogórski i następnie manifestanci rozeszli się spokojnie.

„Press. Bureau" donosi, że zmyślone są, przytoczone przez niektóre gazety wiedeńskie i peszteńskie wiadomości, jakoby pomiędzy królem i następcą tronu zaszły poważne nieporozumienia.

Berlin. — Minister Izwolski przyjął z rana serbskiego ministra-prezydenta Miłowanowicza, następnie zaś tutejszego ambasadora rumuńskiego.

Berlin.—Rząd niemiecki polecił swemu agentowi dyplomatycznemu w Sofii poprzeć usiłowania francuskiego agenta dyplomatycznego w Bułgaryi, skierowane ku zachowaniu pokoju między Bułgaryą a Turcyą.

Berlin.—Jak twierdzą tutaj, turecka rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu wypracowała odpowiedź na propozycyę rosyjsko - anglo - francuską w sprawie programu konferencyi.

Wiedeń. — „Corresp. Bureau" zostało upoważnione do zaprzeczenia wiadomości nadesłanej do „Standard'a" z Berlina, jakoby arcyksiążę Franciszek-Ferdynand miał powiedzieć w prywatnej rozmowie, że zachowanie się Niemiec wobec aneksyi Bośnii i Hercegowiny wykaże prawdziwą wartość przymierza i że w danym wypadku Austro - Węgry będą mogły przekonać się czy przymierze z Niemcami odpowiedzą ich interesom i czy nie lepiej byłoby wejść w inną kombinacyę związkową. Również nieprawdziwemi są słowa przypisywane arcyksięciu, iż w razie lojalnego ujęcia się Niemiec za Austro-Węgrami, stanie się on zwolennikiem zachowania nadal przymierza między Niemcami i Austryą.

Sofia.—Agencya bułgarska kumunikuje: „Niektóre dzienniki utrzymują, że zostały zerwane układy w sprawie porozumienia Bułgaryi z Turcyą. Twierdzenie to jest bezpodstawne. Pomiędzy Bułgaryą i Turcyą żadnych układów dotychczas nie prowadzono, a więc nie mogły być one przerwane. Rząd bułgarski, stosując się do życzeń obydwóch krajów, aby wejść w bezpośrednie układy, wydelegował do Konstantynopola dwóch delegatów dla omówienia warunków porozumienia. Delegaci, powróciwszy dziś z rana, złożyli rządowi szczegółowy raport z powierzonej im misyi, rząd zaś obecnie ma zająć się wyjaśnieniem możliwości porozumienia. Alarmujące pogłoski w tej kwestyi są pozbawione wszelkich cech prawdopodobieństwa".

Budapeszt. — „Corresp. Bureau" donosi, że otrzymywane z Konstantyonopola w ciągu ostatnich kilku dni wiadomości o przebiegu układów pomiędzy Austro-Węgrami i Turcyą nie są pomyślne. Z początku można było mieć nadzieję, iż wkrótce nastąpi porozumienie. Jednak według ostatnich wiadomości Turcya poczęła robić trudności. Austro-Węgry zawsze żywić będą przekonanie o konieczności porozumienia się z Turcyą. Idea ta musi zwyciężyć chociażby z tego względu, że porozumienie Austro Węgier z Turcyą może wpłynąć pomyślnie nietylko na równolegle toczące się rokowania turecko-bułgarskie, ale też i na zwołanie konferencyi, do czego w zasadzie dążą wszystkie państwa.

Berlin. — Zrana Izwolski konferował z sekretarzem stanu von Schönem, a następnie z Bülowem. W dn. 12 października Izwolski zostanie przyjęty na audyencyi u cesarza.

Od Agencyi Petersburskiej).

Odroczenie sesyi sejmu finlandzkiego.

Petersburg. — Najwyższy ukaz o odroczeniu sesyi drugiego sejmu w Helsingforsie, brzmi jak następuje: Z Bożej łaski, My, Mikołaj II-gi, Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc. etc... podajemy do wiadomości wszystkich Naszych wiernych poddanych w Wielkiem Księstwie Finlandzkiem, iż My, zgodnie z zatwierdzoną przez Nas w dniu 7 (20) lipca 1906 r. ustawą sejmową uznaliśmy za pożyteczne odroczyć sesyę sejmu w dniu 18 (31) października r. b. Samo zamknięcie w imieniu Naszem sesyi sejmu powierzamy Naszemu gen. gubernatorowi finlandzkiemu, generałowi od kawaleryi, Włodzimierzowi Bekmanowi".

Na orginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„MIKOŁAJ."

Cholera.

— W Petersburgu przez dobę zachorowało—31 osób, zmarło—12, nadto na przedmieściach zachorowało—7; w gubernii petersburskiej zachorowała i zmarła—1 osoba. W Archangielsku zachorowało 6 osób; zmarły — 2, w powiecie arch. zachorowało—5, zmarła—1, w Groznoje, w więzieniu i w domie dla aresztowanych zdarzyły się 2 wypadki zasłabnięcia; w Ekaterynosławiu zmarły 2 osoby, w Kerczu zachorowała—1; w gub. kostromskiej, w powiecie nerechoskim zachorowała—1; zmarła—1; w Kronsztadzie zachorowała —1; w Rydze znajduje się 2 chorych; w gub. tomskiej, w pow. kuźnieckim dnia 6 października zachorowała 1 osoba, zmarła 1, dnia 8 października w Barnaule zachorowały 4 osoby, zmarła—1, na parostatku, kursującym po Kamie, zachorowało 14 osób, zmarła—1, w Nowo-Mikołajewsku zachorowały 4 osoby, zmarła—1, w pow. zmiecińgrodzkim zachorowało 10 osób, zmarło — 5; Jarosławiu zachorowała 1 osoba, zmarła 1.

Petersburg.—Zarząd rosyjskiego banku handlowo-przemysłowego zaprzecza wiadomości, podanej przez gazetę „Nowa Ruś", o wykrytem jakoby przy rewizyi w banku sprzeniewierzeniu na sumę 750,000 rb. W rzeczywistości zaś, jak o tem już donosiły gazety, z banku odebrano na podstawie sfałszowanego czeku 31,000 rb., z której to sumy 5,000 rb. znalazło się; następnie wskutek nadużycia, jakiego dopuścił się jeden z urzędników banku, obecnie poszukiwany, i klient, którego już ujęto, bank mógł stracić 70,000 rb., lecz pieniądze te zostały wcałości zwrócone bankowi.

Petersburg.—Komisya rady uniwersytetu opracowała na podstawie komunikatu rządowego projekt organizacyi studenckiej reprezentacyi wydziałowej, który wniesie dn. 13 października pod obrady rady profesorskiej. Reprezentacya powinna pośredniczyć pomiędzy studentami a profesorami w sprawach akademickich.

Sewastopol.—Przybył minister marynarki.

Symferopol.—W pobliżu stacyi Władysławówka na kolejach południowych, pięciu złoczyńców wtargnęło do wagonu II-ej klasy pociągu osobowego i zrabowało 8000 rb. znajdującym się tam pasażerom. Na mocy podejrzenia zaaresztowano jedną osobę, przeciwko której są poważne poszlaki.

Charków. —W uniwersytecie na wiecu ogólno - studenckim postanowiono przystąpić do zajęć w następny wtorek.

Kokanda. — Wczoraj o godz. 12 min. 55 w nocy dało się odczuć trzęsienie ziemi, które powtórzyło się po upływie 15 min.

Petersburg. — Przybył wczoraj tutaj czarnogórski prezes rady państwa, Miuszkowicz, odwiedził dzisiaj z rana czasowo zarządzającego ministerstwem spr. zagr. Czarykowa.

Odesa. — Izba sądowa po pięciodniowem rozpoznawaniu przy drzwiach zamkniętych sprawy tak zwanej respubliki guryjskiej, dnia piątego wyniosła wyrok, skazujący z liczby 12 oskarżonych jednego na sześć lat robót ciężkich, drugiego na cztery lata, ośmiu na osiedlenie. Dwie osoby zostały uniewinnione.

Ekaterynosław.— W Niżednieprowsku na przedmieściu zabito w celu grabieży zarządzającego składem węgla i nafty.

Władykaukaz. — Dnia 9 października dziesięciu opryszków napadło w śródmieściu na sklep z towarami łokciowemi i zabrało z niego towaru na sumę 7,000 rb. i 600 rb. gotówką. W czasie pościgu patrol kozacki ranił ingusza, który, jak się zdaje, brał udział w rabunku.

Wiatka.—Na tutejszem zebraniu ziemskiem postanowiono czynić starania, aby piwiarnie po wsiach otwierane były jedynie za zgodą gmin.

Ryga. -- Sąd wojenny rozpatrywał sprawę 55 osób, oskarżonych o nieudane szturmowanie Mitawy w 1905 r. Na mocy wyroku jeden z oskarżonych został skazany na 6 lat ciężkich robót, dwaj--na 4 lata, 13—na zesłanie na osiedlenie. Sprawa głównego sprawcy zamachu, który zbiegł przed sądem, została wyodrębniona.

Petersburg. — W dn. 13 października odbędzie się posiedzenie przedstawicieli frakcyi dumskich i grup dla wypracowania planu najbliższych posiedzeń Dumy Państwowej.

Petersburg. — W zarządzie uralsko-wołżskiego T-wa metalurgicznego przy ul. W.-Koniuszennej dokonano zamachu na zarządzającego składem T-wa, Sujetina. Napastnik, który ciężko ranił Sujetina w głowę, został ujęty.

Budapeszt. — Komisya do spraw zagranicznych delegacyi austro-węgierskiej przyjęła preliminarz Bośnii i Hercegowiny. Delegacya węgierska zatwierdziła preliminarz ministerstwa wojny prowincyi okupowanych, na czem zakończyła swe prace.

Wiedeń. — Cesarz nie wydał na razie żadnej decyzyi w sprawie dymisyi ministrów Fidlera i Praszka i rozkazał, aby obaj w dalszym ciągu spełniali swe obowiązki. Wydanie decyzyi cesarz odłożył aż do powrotu swego do Wiednia.

Wiedeń. — Do „Cor. Bureau" donoszą z Belgradu, rząd serbski wyraził gotowość wynagrodzić w rozmiarze ustanowionym przez ambasadę austro-węgierską tych kupców austryackich, którzy poszkodowani zostali podczas zaburzeń, które miały niedawno miejsce.

Londyn. — Wczoraj w Farerschamie odbyły się pierwsze próby strzelania z karabinu, skonstruwanego przez Marcina Hella. Z karabinu tego przy użyciu najzwyczajniejszej gilzy strzelać można granatami karabinowymi. Próby dokonano wobec osób kompetentnych: anglików i cudzoziemców. Używany do tego karabinu granat waży 650 gramów i padając na ziemię eksplodyuje. Karabin bije na odległość 300 metr.

Friedrichshafen.—Hr. Zeppelin dokonał ponownego wzlotu na swym aerostacie; wzlot nastąpił w kierunku od Minzel ku portowi Friedrichshafen.

Berlin.—Na konferencyi międzynarodowej o prawie autorskiem obradowano nad paragrafem, dotyczącym przedruków wiadomości dziennikarskich i przystąpiono do omawiania wniosków, zastrzegających własność zdjęć fotograficznych dla kinematografów. Wieczorem odbędzie się przedstawienie teatralne, na które zaproszono delegatów wraz z ich żonami. W foyer delegaci przedstawią się cesarzowi niemieckiemu.

Londyn. — Dnia 30 września sąd rozpatrywał sprawę 17 sufrażystek, oskarżonych o stawianie oporu policyi i demonstracyę. Wobec tego, że winne nie chciały dać przyrzeczenia co do zmiany swego postępowania w przyszłości, sąd skazał je na trzy miesiące więzienia.

Konstantynopol. — Czasopismo tureckie „Tanin" odpowiadając prasie rosyjskiej, tak mówi o jedności rosyjsko-tureckiej: „Intryga austryacka zbliżyła Rosyę do Anglii, i zbliży ją także do nas. Rosyi wiadome są intrygi austryackie: po zwycięstwie rosyjskiem Austrya nieszlachetnie wyzyskała słabość zwycięzcy. Teraz prasa rosyjska staje po naszej stronie. Jesteśmy jej za to głęboko wdzięczni i podzielamy jej zdanie, że pojednanie rosyjsko-tureckie jest zupełnie możliwe, tembardziej, że Rosya w ciągu ostatnich lat trzydziestu nie obciążała nas swemi żądaniami tak, jak to czyniły inne państwa, a w ich liczbie przyjazne nam Niemcy, które ciągle prześladowały nas wszelkiego rodzaju ultimatum i demonstracyami. Co zaś do kwestyi cieśnin, która jednocześnie wznowiona została ze sprawą pojednania rosyjsko-tureckiego, to nie wątpiąc bynajmniej w szczerość Rosyi, możemy zgodzić się na rozpatrzenie jej dopiero po konferencyi, na której Rosya zamierza wystąpić w obronie praw naszych. Sytuacya powinna być wyjaśniona. Pragniemy przyjaźni szczerej i trwałej.

Berlin.—O godz. 9 z rana przybył tutaj z Baden-Baden rosyjski minister spraw zagranicznych, Izwolski. Na dworcu kolejowym na ministra oczekiwali wszyscy członkowie ambasady rosyjskiej. Izwolski zamieszkał w gmachu ambasady.

Londyn.—Wieczorem dnia 9 października przybył z morza Baltyckiego do Plymouth oddział pod dowództwem kontr-admirała Litwinowa, złożony z dwóch pancerników i jednego krążownika.

Giełda

Petersburg, 11 października.

4% Państwowa renta	76 5/8
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	76 5/8
5% pożyczk prem. 1864 r.	371
„ „ 1866 r.	266 1/2
5% obl. prem Szlach. Banku	228
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc	339
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	400
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	332
„ 1-a Odlewni stali „Sormowo"	106
„ Bransk. Relsk. Fab.	—
„ Putiłowsk.	85 1/2
„ Bakińsk. T-a Naftow.	365
„ Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	—
„ Petersb. Prywat. i Komm.	136
„ 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	95 7/8
5% „ 1906 r.	96 1/8—97
5% świadectwa włościańskie	88 1/4
5% Pożyczka 1908 r.	95 1/8

Usposobienie z walorami i papierami dywidendowymi nieco lepsze, dość ożywione tylko z akcyami południowo - wschodniemi.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Odesa. — Usposobienie rynku stałe. Pszenica odeska «ulka» w naturze 9 p. 30 f. -- 1 rb. 29 kop.; żyto w naturze 9 p. 15 f. - 1 rb. 09 k.; owies — 75 kop.; jęczmień 80 --82 kop., kukurydza 87 kop.

Mikołajów. — Usposobienie spokojne. Pszenica w naturze 9 pud. 35 f. — 1 rb. 24 kop.; żyto w naturze 9 p. 10 f.—1 rb. 04 kop., jęczmień 83 kop.

Warszawa. — Usposobienie z pszenicą—stałe, z żytem spokojne lecz stałe, z owsem słabe. Pszenica 1 rb. 25 kop. — 1 rb. 30 kop., żyto 92 kop.—1 rb. 02 kop., owies 75—90 kop.

Libawa.— Usposobienie z owsem białym zwyczajnym i wyższym spokojne, z czarnym mocne. Owies biały zwyczajny 74 — 74 1/4 kop., wyższy 81—84 kop., czarny 74 kop.

Gdańsk. — Owies 1 rb. 18 5/8 kop. — 1 rb. 23 5/8 kop., otręby pszenne 64 1/2 kop.—80 3/4 kop., żytnie 75 1/8 kop.—77 3/4 kop.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr GROCHOLSKI

KALOSZE „PROWODNIK"

PATENTOWANE



NAJPIERWSZE W ŚWIECIE POD WZGLĘDEM TRWAŁOŚCI, DOBROCI i ELEGANCYI FASONÓW.

FIRMA BEZWARUNKOWO RĘCZY ZA NIEPORÓWNANĄ TRWAŁOŚĆ KAŻDEJ PARY.

„—3549—3

ROK XXXII ISTNIENIA.

Najtańsza i najobfitsza ilustracya dla rodzin polskich

„Biesiada Literacka"

z bezpłatnym dodatkiem powieściowym co tydzień

52 arkusze rocznie.

Redaktor i wydawca **MICHAŁ SYNORADZKI.**

„Biesiada Literacka" obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową, historyę, wiedzę gruntowną w formie popularnej, politykę, wychowanie, słowem wszystko, co stanowi potrzebę umysłu inteligentnego. **Szczególniej uwzględnia dzieje ojczyste.**

W r. 1908 drukuje powieści: historyczną **Kazimierza Glińskiego „Zaloty króla jegomości"**, społeczną **Henryka Zbierzchowskiego „Literat".** Nowele: **Elizy Orzeszkowej, Maryi Rodziewiczówny, Zuzanny Rabskiej, Tadeusza Jaroszyńskiego, Jerzego Orwicza, Stanisława Ostrowskiego.** Poezye: **Maryli Czerkawskiej, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Or-Ota, Wacława Wolskiego** i innych wieszczów. Opowiadania historyczne: **Kazimierza Bartoszewicza, Maryana Dubieckiego, Aleksandra Kraushara, prof. Kazimierza Króla. Szkice przyrodnicze i psychologiczne prof. dra Ochorowicza.** Fejletony społeczne: **K. Bartoszewicza, Z. Dębickiego, W. Gomulickiego, M. Synoradzkiego, J. Ursyna.**

W dziale ilustracyjnym: reprodukcye obrazów **Matejki, Siemiradzkiego, Brandta, Kossaków, Fałata** i innych mistrzów swojskich, a także **najcelniejszych dzieł** mistrzów cudzoziemskich.

Muzeum Pamiątek Narodowych: pomniki, gmachy, miejscowości historyczne, portrety znakomitych mężów i t. p.

W bezpłatnym dodatku powieściowym utwory najwybitniejszych autorów polskich: **J. I. Kraszewskiego, Z. Kaczkowskiego, W. Łozińskiego, L. Sowińskiego, P. J. Bykowskiego** i innych.

„—3802—1

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 2

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Plac Warecki 4.

Skład hurtowy i detaliczny przyborów fotograficznych

Józefa Pokornego

KIJÓW Kreszczatik 43.

Filie w Odesie, Moskwie, Rostowie n/D i fabryka w Libawie. **Albumy. Pasepartout'y. Stereoskopy.**

Przy składzie własne laboratoryum dla bezpłatnego użytku pp. Amatorów.

Nowy katalog niezwłocznie wysyłamy na żądanie. 16—3598—12

MATERYAŁY WYŁĄCZNIE NA TOALETY DAMSKIE

MODNY DOM

T-wa K. S. PROCENKO i S-ka „-3407-17

Kreszczatik 29, w pobliżu pasażu. **Telefon 1814.**

Nowości: **wełna plisowana na spódnice**, sukno, welwet, tkaniny angielskie, jedwabie, plusz, kotik, wigoń, rozmaite futra i bawełniane mater. **Odpasowane suknie:** jedwabne, wełniane i koronkowe. Ceny po za konkurencyą stałe.

Co soboty wyprzedaż resztek do godziny 1-ej po południu.

KRAKOWSKA

„Nowa Reforma"

dziennik polityczny (dwa wydania dziennie) **posiada obecnie debit pocztowy w Cesarstwie Rosyjskiem i Królestwie Polskiem.**

Prenumeratę na „Nową Reformę" przyjmują urzędy pocztowe w głównych miastach państwa rosyjskiego, a mianowicie: w **Petersburgu, Warszawie, Kijowie, Wilnie, Moskwie i Odesie.**

Z innych miejscowości prenumerować można **„Nową Reformę"**, posyłając pocztą należytość do urzędu pocztowego, najbliższego z powyżej wymienionych większych miast.

Prenumerata **„Nowej Reformy"** wraz z przesyłką pocztową wynosi:

w Warszawie:		Na prowincyi i w Cesarstwie:	
rocznie	12 rb. 30 kop.	rocznie	13 rb. 10 kop.
półrocznie	6 „ 20 „	półrocznie	6 „ 60 „
kwartalnie	3 „ 15 „	kwartalnie	3 „ 25 „

Adres Redakcyi i Administracyi:

Kraków, ul. Jagiellońska l. 10.

„—3804—1

PRACOWNIA 4—4168—2

A. Ignatowskiej-Baykowskiej

(Fundukiejowska 10 m. 15).

znacznie rozszerzona, poleca ogromny zapas nowości paryskich i wiedeńskich, także modeli i gotowych bluzek.

10-3205-5

Motory Diesela

Fabryki mechanicznej LUDWIK NOBEL **w Petersburgu.**

Generalny przedstawiciel na południową Rosyę **INŻ. MECH. M. KLIGMAN**

Kosztorysy i objaśnienia na pierwsze żądanie. Kijów, ul. Prorezna Nr. 10, telef. 1,3242

„Biblioteka Dzieł Wyborowych"

Największe i najtańsze wydawnictwo książek polskich.

2 rb. 50 kop. kwartalnie. Co tydzień tom, cena tomu w prenumeracie tylko **19 k.** 52 książki rocznie, objętości 10 — 12 arkuszy każda.

W „Bibl. Dzieł Wybor." między innemi wyszły:

W roku 1906 prof. M. Berga — **Zapiski o polskich spiskach i powstaniach.**
W roku 1908 Kajetana Koźmiana — **Pamiętniki.**

W roku bieżącym wyszły:

Gabriel Sarrazin. — **Wielcy poeci romantyczni Polski.** 2 tomy.
Wincenty Kosiakiewicz. — **Żywe obrazki.** 1 tom.
Marion. — **Miraże.** 3 tomy.
A. Rol. — **Radca stanu, jako robotnik w Ameryce.** 1 tom.
Conan Doyle. — **Czterej.** 1 tom.
J. Błeszyński. — **Maroko.** 1 tom.
S. Ostrowski — **A gdy się lała krew ofiarna.** 1 tom.
J. Falkowski. — **Wspomnienia z roku 1848 i 1849.** 3 tomy.
A. Schnitzler. — **Śmierć.** 1 tom.
A. Suszczyńska. — **Inaczej.** 1 tom.
Wiila Zyndram-Kościałkowska. — **Prometeusz.** 1 tom.
T. Dostojewski. — **Biesy.**

I wiele dzieł innych z zakresu nauki, sztuki, historyi i beletrystyki.

Całoroczni prenumeratorzy „Bibl. Dzieł Wybor." otrzymają, jako **PREMIUM BEZPŁATNE** w wytwornem, ilustrowanem wydaniu

Listy Kornela Ujejskiego

zebrane i przygotowane do druku przez **D-ra H. Biegeleisena.**

Katalogi wydawnictw dawniejszych rozsyła się bezpłatnie.

CENA „BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH":

W Warszawie:		Z przesyłką:	
Rocznie **(52 tomy)**	**rb. 10.—**	Rocznie **(52 tomy)**	**rb. 12.—**
Półrocznie **(26 tomów)**	**rb. 5.—**	Półrocznie **(26 tomów)**	**rb. 6.—**
Kwartalnie **(13 tomów)**	**rb. 2.50**	Kwartalnie **(13 tomów)**	**rb. 3.—**

Za odnoszenie do domu kop. 15 kwartalnie.

W oprawie: Kto chce mieć „Bibl. Dzieł Wyborow." **w oprawie,** dopłaca za oprawę: **rocznie rb. 6, pół. rb. 3, kwart. rb. 1.50,** zarówno w Warszawie jak z przesyłką.

Adres: Warszawa, Warecka Nr 14.

Redaktor **ZDZISŁAW DĘBICKI.** Wydawca **KAZIMIERA GADOMSKA**

Córki Venery nie rozpaczajcie!

albowiem każda z was może zachować piękną figurę aż do śmierci, skoro będzie chodzić w specyalnego systemu 100-4034-2

Gorsecie Magazynu Prorezna 11 **Paul-Marie.**

W nowootwartym magazynie manufakturno-sukiennym

Sergiusza Sennika

Kreszczatik Nr. 38.

Codziennie otrzymywane są nowości sezonowe: materyały jedwabne, wełniane, sukienne, bawełniane i meblowe, olbrzymi wybór barchanów, kołder, dywanów i firanek.

Sukno na uniformy wszystkich wydziałów.

Przyjmowane są obstalunki na ubiory cywilne i uniformy, jak również i na okrycia damskie pod kierunkiem znanego krawca **Krawieca.** Ceny znacznie niższe od istniejących w Kijowie. Filia magazynu w Nieżynie. „—2164—4

OBUWIE

i rzeczy podróżne w wielkim wyborze poleca magazyn **P. HOMOLAKA**

CENY STAŁE. **KRESZCZATIK Nr. 56. Telefon 1349.** 11—3426—3

Wydanie drugie

Katechizm

pochwalony i zalecony przez Ojca Świętego **PIUSA X**

przełożył z włoskiego Ks. Franciszek Albin Symon, Arcybiskup.

Składa się z pięciu części: 3801—1

Część I dla małych dziatek, cena kop. 3.
„ II dla dzieci gotujących się do 1-ej spowiedzi (katechizm krótki), cena kop. 10.
„ III (katechizm większy) dla dzieci gotujących się do 1-ej komunii i dorosłych, cena kop. 20.
„ IV Nauka o świętach Pana Jezusa, Matki Bożej i św. Pańskich, cena kop. 10.
„ V Historya Religii, cena kop. 10.

Ojciec św. ze wszystkich katechizmów, jakie znał podczas swego duszpasterstwa przed papiestwem **wybrał ten katechizm jako najodpowiedniejszy,** uzupełnił własnemi uwagami i polecił wydać w Watykańskiej drukarni, nakazując jednocześnie duchowieństwu włoskiemu używać go w nauczaniu religii.

Nakładem księgarni „Polaka-Katolika" w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 64. Nabyć można w księgarni „Polaka-Katolika" Krakowskie-Przedmieście Nr 64. Całość w oprawie k. 50, bez oprawy k. 40, w setkach 20% rabatu.



Najstarsza fabryka ogniotrwałych kas.

S. Zwierzchowskiego

Fabryka: W. Wasilkowska № 77.
Skład: Kreszczatik № 3.
Telefony: (Fabryki № 1531. (Składu № 1751,

Cenniki na żądanie. 4268-„-55

Bazar rzeczy okazyjnych!

B. LIWSZYCA

34 KRESZCZATIK (w pasażu) 34

TELEFON Nr 1913.

Tysiące rozmaitych przedmiotów

okazyjnie nabytych w majątkach, wielkopańskich domach i licytacyach. **Sprzedaje się za bezcen**

MEBLE

do pokoi bawialnych, jadalnych, sypialnych, **dywany**, portiery, lustra, bronzy, porcelana, przedmioty z kości słoniowej, **obrazy** starożytne, grawiury i wiele innych rzeczy **za bezcen.** „-2978-8

Chryzantemy kwitnące w ładnych odmianach wysyłam w wazonach nie mniej 6 sztuk po 60 kop. za wazon z opakowan. Koziatyn, Wasiutyńska. 3—4171—2

Młoda polka poszukuje miejsca bony, zna się na gospodarstw. posiad. krawieczyznę. Oferty „Dzien. Kij." dla C. G. 3—4174—3

Intelig. młod. osob. posz. posad. towarzysz. zarząd. dom. lub coś innego, może wyjechać. M.-Żytomierska № 20 m. 5 dla N. N. 3-4176-2

Pokój do wynajęcia W. Podwalna Nr 16, wiad. u szwajcara. 3—4153—3

Une française ayant finie son engagement de 2 ans demande une place en ville ou à la campagne auprès des enfants. S'adresser Latyczów Pod. gub. wieś Rudnia Huard u P. Smolińskich. 4-4132-4

Młoda niemka wykszt. posiad. rekom. osobiste poszukuje lekcyi niem. jęz. teoretycznie i praktycznie według metody **Berlitz'a** oraz ran. **demi-place.** Poste-restante 525. 3-4150-3

Gorzałka № 25, 30, 40

Najlepiej oczyszczona wódka biała

Dystylarnia Br. Karszo-Siedlewskich p. f. K. Sznajder.

Żądać wszędzie. 4032—5

OLBRZYMI WYBÓR

materyi jedwabnych, wełnianych, sukiennych i bawełnianych

na SEZONY JESIENNY i ZIMOWY

także wielki wybór kołder, dywanów, chust, tiulu i materyi na pokrycie mebli w domu handlowym „Societe" **Żuk, Orłow, Dmitriew i S-ka.**

Kijów, ul. Prorezna dom Wolfsona Nr 17. Ceny zwyczajne. 4210—1

KTO CHCE DAĆ „-3952-6

ogłoszenie do gazet

niech raczy się zwrócić do

Biura Ogłoszeń

„Reklama"

Kijów, Kreszczatik 41 telef. 2365

z żądaniem kosztorysu, zredagowania tekstu ogłoszenia i fachowych wskazówek, a przekona się, że zostanie obsłużony sumiennie, korzystając z najdogodniejszych warunków.

Główny kantor na Rosyę

F. Ad. Richter i S-ka

Petersburg, ul. Mikołajowska 16. Wysyła bezpłatnie na pierwsze żądanie broszurę o leczeniu **słynnymi kotwicowymi środkami domowymi**

KOTWICOWY PEN-EKSPELLER

niezawodny środek na zaziębienie, łamanie w kościach, influenzę i reumatyzm.

Wystrzegajcie się falsyfikatów.

Reprezentant na gub kijowską A. Trepte Kijów, Kuznieczna 57. 4114—1

Na dni zaduszne!

„Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją". Treść: Siły duszy na jawie i we śnie. Jasnowidzenie. Na granicy życia i śmierci. Największe męczarnie zamieniają się w największą rozkosz. Śmierć jest najwyższym zachwytem i sądem. Śmierć jest oddzieleniem od ciała pierwiastka duchowego z materyą magnetyczną. Dowody życia zagrobowego. Co mówi lekarz prof. Dr. Lombroso?

Cena 50 kop. 10-3947-6

We wszystkich księgarniach.

Skład główny: GEBETHNER i WOLFF, Warszawa, Nowosienna Nr. 9.

B. Kowelman-Dawydowa.

Gabinet dentystyczny: kuracya, plombowanie i wyrywanie zębów bez **bólu. Wstawianie,** reperacya i przeróbki zębów. Roboty na złocie. „-4200-1

Można na raty

ul. Wielka-Żytomierska № 22.

1-sza Lecznica dentystyczna

Kreszczatik 35. Przyjm. **lekarze specyaliści** od godz. 9 rano do 9 wieczorem. Kuracya, plomb. wyryw. **bez bólu. Porada i kuracya 30 kop.** Zęby sztuczne od 1 rb. 1-100-3901-6

Wyszedł z druku nowy numer czasopisma naukowo-społecznego, literackiego i politycznego p. t.

„Nasza Przyszłość"

wychodzącego w Kijowie.

Rocznie zeszytów dwanaście, zeszyt w połowie każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi rocznie: bez przesyłki **dziesięć rubli,** z przesyłką do miejscowości w obrębie państwa rosyjskiego — **jedenaście rubli;** w Galicyi **trzydzieści trzy korony,** w W. Ks. Poznańskiem **dwadzieścia siedem marek,** do innych miejscowości zagranicą **szesnaście rubli.**

Cena pojedyńczego zeszytu bez przesyłki **jeden rubel,**
„ „ „ z przesyłką **jeden rubel dziesięć kopiejek.**

Przedpłatę przyjmują:

w Kijowie: w Redakcyi (ul. Mała Włodzimierska d. Nr 24, m. 4).
„ „ Księgarni L. Idzikowskiego przy Kreszczatiku.
„ „ „ Karola Szepe przy ul. Mikołajowskiej.
W Żytomierzu: w księgarni F. Zienkiewiczowej przy ul. Kijowskiej.
W Warszawie: w księgarni E. Wende i S-ka (Krakowskie-Przedmieście 9).

Ogłoszenia przyjmują się po następującej cenie: Za całą stronicę 60 rb., za pół stronicy 35 rb., za 1/3 część stronicy 25 rb. W sprawie ogłoszeń zwracać się należy do p. **Jana Gniewkowskiego** (ul. Mało-Włodzimierska Nr 47 m. 8) oraz w księgarni L. Idzikowskiego (przy Kreszczatiku).

Adres redakcyi i administracyi czasopisma „Nasza Przyszłość" **Kijów, Mała-Włodzimierska 24 m. 4.**

Redakcya i administracya otwarte codziennie od 4-ej do 6-ej po południu, prócz dni świątecznych, przedświątecznych i galowych.

Redaktor Wydawca **Otto Glinka.**

Pracownia Sukien Damskich

M-me KAMILLE

Michajłowska 19

przygotowała asortyment eleganckich modelowych bluzek teatralno-wieczorowych. Przyjmuje do wykonania z materyałów własnych i powierzonych wszelkiego rodzaju kostyumy i toalety. 10-4199-1

Uczenica **muz.** szkoły poszuk. lekcyi Bul.-Kudrawska № 30 m. 26. 5-4193-1

Zamówienia na **portrety**, lekcye **malarstwa i rysunku** według metody zagranicznych szkół. Mar.-Błagow. № 141. m. 9 od 5—6 g. Tamże: Kurs hist. sztuki. 4-4198-1

Do sprzedania w Krzemieńcu dom piętrowy z ogrodem w pięknem położeniu, oferty wysyłać. Łuck skrzynka pocztowa № 26. 3-4197-1

Pierwszorzędne biuro nauczycielskie **M. Noworyto—Warszawa Nowogrodzka 28.** Poleca nauczycieli, nauczycielki, bony polki, niemki, angielki, sprowadza francuski, z własnego biura w Paryżu. 40—3959—5

Student polit. poszukuje lekcyi. Adres: Iwanowska 69 m. 5, listownie K. J. 3—4163—3

Poszuk. posady kasyerki lub biurow. pracy, posiad. świad. z 6 kl. gim., znam języki. Funduklejowska 63 m. 1, od godz 5. 3—4170—2

12 matowych fotografii gabinetowych **5 rb.** „ wizytowych **2 rb.** Fotografia **„Nike"** Kreszczatik 39, wprost ul. Funduklejowskiej. 1667„-25

„Biuro pracy" Rz. Kat. Tow. Dobr. Mało Żytomierska 8.

telef. 1788

Filja: Laboratorna 12. Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal., rzemieśl. i wszelką służbę domową.

Przy **Filii** współmieszkanie p. n. **„Schronisko S-tej Jadwigi"** dla poszuk. pracy młodych katoliczek. „—2484—38

Zagraniczny kuśnierz

b. majster **E. Hersego** otworzył sklep oraz pracownię, przyjmuje obstalunki, przerób., reperac., **chemicz. oczyszcz. kołnierzy syber.** Kreszczatik 22, w podwórzu, **Rzemiński.** **FUTER** 30—3730—10

Warszawska pracownia Wiktoryi wykończa suknie eleg. po rb. 10, bluzki od rb. 3, tamże sprzed. się formy papier. Kreszczatik Nr 52 m. 17. 10—3740—10

Nałęczów zakład leczniczy cały rok otwarty. **W sezonie zimowym sanatoryum** dla chorych z chorobami nerwowemi i wewnętrznemi. 10—400—2

Dyrektor **Dr K. Tokarski.**

Pomóżcie, chcę się uczyć!

Jestem w 3 klasie i nie mam na zapłacenie wpisu, grozi mi wydalenie. Składki w redakcyi Dziennika dla uczenicy M. 6-4169-3

Pp. Studentom

do biletów wejściowych **fotografie** w ciągu **24 godzin** wykonuje zakład fotograf. **„NIKE"** Kreszczatik 39, wprost Funduklejowskiej. 5-4173-3

Do odnajęcia przy polskiej rodzinie 2 umeblowane pokoje razem lub pojedyńczo. można ze stołowaniem M.-Błagowieszczeńska 72 m. 2. Tamże lekcye muzyki na fortep. 3-4222-1

Rutynowany buchalter z ustaloną długoletnią praktyką poszukuje stałej posady lub czasowego zajęcia. Sporządza bilansy, sprawozdania i sperandy. Oferty i wiadomość w Administracyi Dziennika dla S. A. 3-4223-1

Posady ekonoma na wsi lub jakiegokolwiek innego zajęcia w mieście poszukuję, jestem bardzo potrzebujący W.-Wasilkowska № 35 m. Szulca Andrzej Lipski. 3-4203-1

Osoba poszuk. miejsca kasyerki albo jakiego innego biurowego zajęcia. Gonczarna ul. № 9 m. 5 A. F. 3-4203-1

Pokój umeblowany do odnajęcia. Puszkińska № 6 m. 14. 4-4119-2

Gorsety gotowe i na obstalunek wykon. w 24 godzin. Ceny nizkie, poprawianie i pranie. Wysyłam za zaliczeniem pocztowem. Prorezna Nr 2 m. 80. M-me Dine. „—4117—7

Cudzoziemka daje lekcye francuskiego i niemieckiego jęz. w domu od g. 1—3. Iwanowska 28 m. 2. 3—4156—3

Pszczelarz specyal. uli ramow. i innych systemów, poszukuje miejsca. Posiada świadectwa i rekomendacye osobiste. Gorodnica, Woł. gub., w. Usuje J. Miklaszewskiemu dla B. G. 4-4179-3

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

(Letni).

Na kol. Południowo-Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Kiszyniów, Elizawetgrad — odchodzi o godz. 9 w., przych. o godz. 9 m. 45 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 15 zrana przychodzi o godz. 9 w.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 12 m. 30 w nocy, przych. o godz. 6 m. 15 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o godz. 9 m. 35 w., przych. o godz. 8 m. 20 zrana.

Mieszany II i III kl. Odesa, Brześć — odchodzi o g. 7 zrana, m. 25 przychodzi o g. 7 m. 35 w.

Towarowy posp. IV kl. Odesa, Brześć Znamienka — odchodzi o godz. 9 m. 53 w., przych. o godz. 1 m. 10 po poł.

Kuryer I i II kl. — Warszawa, Brześć — odchodzi o godz. 7 m. 10 w., przych. o godz. 11 m. 03 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń — odchodzi o godz. 12 m. 25 po poł. przychodzi o godz. 7 m. 50 w.

Osobowy I, II kl. i III Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 12 m. 05 w nocy, przych. o godz. 6 m. 56 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Petersburg, Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno — odch. o g. 11 m. 50 w. przychodzi o godz. 7 m. 51 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Ekaterynosław, Znamienka, Fastów — odch. o godz. 8 m. 20 zrana, przych. o godz. 9 m. 55 w.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów — odchodzi o godz. 11 m. 20 w., przychodzi o godz. 7 m 15 zrana.

100—2208—35



OBUWIE

T-wa St. Petersburskiego Wyrobu Mechanicznego Obuwia

Eleganckie! Trwałe!

Męskie, Damskie, Dziecinne,

nabywać można we wszystkich pierwszorzędnych magazynach.

Wobec częstych **naśladownictw** uprzaszamy o zwracanie bacznej uwagi na herb państwa oraz markę fabryczną na podeszwach

Sprzedaż hurtową wykonuje wyłącznie

DOM HANDLOWY

LEOPOLD NEUSZELLER

ZARZĄD GŁÓWNY w St. PETERSBURGU.

Filie: w Moskwie, Rydze, Odesie, Ekaterynburgu, Irkucku, Rostowie nad Donem, Charkowie, Taszkencie, Tyflisie, Kazaniu, Wilnie, Permie, Saratowie, Władywostoku i Kijowie.

Filia Kijowska mieści się przy ul. Funduklejowskiej 10,

tamże SKŁAD **Kaloszy** T-wa Rosyjsk.-Ameryk. wyrobów gumowych.

pod firmą „TREUGOLNIK“.

Skład Apteczny „-3762-5

ALEKSANDRA BOJNOWSKIEGO

W.-Włodzimierska Nr. 25

Poleca: świeże **medykamenty** apteczne. **Wodę** mineralną różnych źródeł, oliwę do lampek I-go gatunku. **Kawę** codziennie świeżo paloną — **prawdziwie amatorską!** Wielki wybór perfumeryi, kosmetyków najlepszych firm zagranicznych i krajowych, oraz własnego wyrobu.

Uwaga!! Za rubla: okulary lub binokle ze szkłami I-go gatunku (kamienne) angielskiego wyrobu w kolosalnym wyborze. Wszelkie reparacye narzędzi optycznych na poczekaniu.

Okulary za receptą pp. doktorów wykonywują się z matematyczną dokładnością.



50--402?—3

Prawdziwe

Kompoty kaukaskie (konserwy) **ze świeższych Erywańskich owoców urodzaju r. b.**

Można nabywać w magazynach G. Torlina plac Dumski, S. Gorensztejna W.-Wasilkowska 13, „Konkurencya“ Kreszczatik 23 i Szimunowa Mikołajowska 3.

Skład hurtowy „Towopers“ Dumski plac 3

Kantor i skład **Kreszczatik 25 m. 84. Tel. 1536.**

100- 4054—7



Sklep Futer

G. M. TRABSKIEGO

„-3955-6

(Z CHARKOWA)

KRESZCZATIK № 10

Poleca w wielkim wyborze **Amerykańskie i Syberyjskie towary futrzane**, nabyte osobiście przez właściciela **na licytacyach w Londynie, na jarmarkach w Lipsku i Irbicie, gotowe rzeczy futrzane**, wykonane we własnej pracowni (pod osobistym kierunkiem) w Charkowie, jako to: boa, mufki, **żakiety karakułowe, kołnierze.**

Przyjmowanie obstalunków.

Ceny na wszystkie towary hurtowe.

NOWE WYDAWNICTWA M. ARCTA

WILHELM FELDMAN

2-3968-2

WSPÓŁCZESNA

LITERATURA POLSKA

Piąte wydanie w jednym tomie, przejrzane i znacznie powiększone; doprowadzone do najnowszych czasów; zawiera dzieje literatury polskiej od **r. 1864** do **r. 1907**.

Duży tom o 704 str. Cena tylko **Rb. 3.20.**

Poprzednie wydanie kosztowało Rb. 9.

WYPISY Z LITERATURY POLSKIEJ CZASÓW NAJNOWSZYCH

Uzupełnienie dziejów literatury.

700 stronic tekstu. Cena tylko **Rb. 1.80.**

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 53, róg Wareckiej. TELEF. 48-54.



Lampy Żarowo - Naftowe

„UNIWERSALNE”

do oświetlenia wewnętrznego — magazynów, hal, warsztatów, lokalów i t. p.

Funt nafty wystarcza na 6 godzin palenia.
Konstrukcya prosta.
Siła światła jednego palnika około 150 świec.
Wygląd efektowny.
Ceny przystępne.

JENERALNA REPREZENTACYA

Warszawskiej Fabryki Lamp Żarowych

Michał Bukowiński Kijów, Kreszczatik Nr. 5 adres telegr. **„Kijów Embu“.**

Cennik i opis gratis franco.

„-3854-4 **Potrzebni są uzdolnieni agenci na korzystnych warunkach**

J. Romanowski

MAGAZYN **Mebli**

Kijów, Kreszczatik 40

Firma egzystuje od r. 1886.



Specyalne oddziały:

Wiedeńskich mebli
Żelaznych łóżek angielskich
Marmurowych umywalni
Pokojowych lodowni
Rozmaitych portyer
Tiulowych firanek
Materyałów na pokrycie mebli
Pluszowych serwet i t. p.

Za doskonałe wyroby Magazyn został nagrodzony „Grand-Prix” w Bruxelles 1905 i złotym medalem na wystawie w Rostowie n. D. w 1907 r. „-3899-2



PŁUGI

oryginalne Jana Zawadzkiego

nagrodzone na konkursach i wystawach rolniczych wieloma złotymi i srebrnymi medalami przewyższają dobrocią wyroby niemieckie i inne zagraniczne. 4038—3

WYŁĄCZNA REPREZENTACYA

na gubernie: **Kijowską, Wołyńską, Podolską, Czernihowską i Połtawską**

DOM HANDLOWY

„S. Orłowski i Inżynier Warchałowski”

Kijów, Kreszczatik 25. Telef. 914.

PŁUGI nieoznaczone marką fabryczną: **„Jan Zawadzki i S-ka w Warszawie, Rakowiecka 15“** są falsyfikatami.

NOWE MASZYNY

DO BIELENIA i DEZYNFEKCYI

„APOLLO”

nadzwyczaj dogodne w użyciu, nieodzowne w każdym gospodarstwie.



PASY SKÓRZANE

oryginalne angielskie w najlepszych gatunkach

Wielki wybór najnowszych

Kultywatorów sprężynowych

zastosowanych do wszelkich rodzajów gleby i do różnej siły pociągowej.

Wypróbowanej  **dobroci.**

Szczegółowe opisy przesyłamy na żądanie.

ALFRED GRODZKI

Warszawa, 33 Senatorska. „—2489—10

Nowootworzony Magazyn Mebli

K. Celińskiego

w Kijowie, Kreszczatik róg Bibik. Bulwaru 58—2

Wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Mebli Stylowych

dawniej **Z. Szczerbińskiego i K. Trenerowskiego.**

Jedyny, nie mający w Kijowie konkurencyi pod względem wykonania, materyału i utrzymania stylu. Posiada na składzie gotowe komplety salonów, gabinetów, stołowych, sypialnych i innych pokoi, meble gięte wiedeńskie, a także przyjmuje zamówienia z najnowszych rysunków na roboty stolarskie i tapicersko-dekoracyjne. Otrzymano dywany Warsz. Fabryki najnowszych deseni oraz francuskie gobeliny.

Ceny umiarkowane. „-3965—3

Wyszedł z druku nowy numer tygodnika satyryczno-literackiego i humorystycznego, p. t.

„Biały Paw“

Prenumerata wynosi w Kijowie i z przesyłką pocztową rocznie rb, 5, półrocznie rb. 3 kwartalnie rb. 2.

Adres Redakcyi i Administracyi Kijów, Michałowska 10 m. 12. 2038—44

Redaktor **Leon Radziejowski.** Wydawca **Władysław Kindler.**

K. SEPTER i S-ka

Kreszczatik Nr 40,

LORNETKI

teatralne w zwyczajnej i eleganckiej oprawie, opatrzone w najlepsze francuskie szkła.

Okulary, binokle i lornety.

„—3727—5

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

D-ra B. LÖWENSTEINA FOSMOZA

NAJLEPSZA MĄCZKA ODŻYWCZA

Cena pudełka rb. 1.

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. 30-3808-8
Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój **krwi, kości** i **mięśni**.
Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.
Liczne opinie pp. lekarzy i ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka.

Tylko 8 rubli

4-4146-3

24 i 25 października st. st. 1908 r.

przy Warszawskim Banku Państwa odbędzie się 4-te ciągnienie, w którem główne wygrane będę: 10,000 rub., 5,000 rub., 4,000 rub., 2,000 rub., 1,600 rub., 2 po 1,000 rub., 3 po 600 rub., 20 po 300 rub., 70 po 90 rub., 1,100 po 75 rub.

Kto pragnie wziąć udział w tem ciągnieniu i w ten sposób wyprobować swe szczęście, niechaj nadeśle niezwłocznie stawkę

na 1/4 losu (t. j. na 1/4 wygranej) rub. 2.
„ 1/2 „ „ „ 1/2 „ „ 4.
„ 1 „ „ „ całą „ „ 8.

Po otrzymaniu stawki, zamówienie wykonamy niezwłocznie.

Po ciągnieniu wszyscy uczestnicy otrzymują oficyalną tabelę wygranych. Radzimy skorzystać z tej okazyi i spiesznie nadesłać zamówienie pod adresem:

Dom Handlowy M. N. Milsztein, Łódź,

Promenadowa Nr 29. Adres telegraficzny: **Emilsztein, Łódź**

Magazyn czeski

Czesko-Ruskiej mechanicznej fabryki pończoch

G. ANDRLE

Wielka Wasilkowska Nr. 10. 200-3249-29

Wyroby wiązane
Kostiumy dla cierpiących na reumatyzm
Kurtki
Spódnice
Chustki puchowe i wełniane
Kołdry, Pledy.

Kostyumy dziecinne
Paltoty jesienne i watowane
Kostyumy zakopiańskie
Kamasze, pończochy
Koszulki ciepłe i inne rzeczy
Prix-Fix.

Pierwszorzędna farbiarnia francuska

specyalne parowe oczyszczanie ubrań **G. ZAJCEWA** Kijów, Prorezna 2 w domu Towarzystwa Rosya.

Firma nagrodzona za parowe czyszczenie i farbowanie **Wielkim złotym medalem i honorowym krzyżem na wystawie w Wiedniu.**

Obstalunki spiesznie wykonywa w przeciągu 5 godzin. Telefon 1663.

Na sezon FUTRA

wielki wybór karakułów, rozmaitych futrzanych kołnierzy i czapek. 30-3474-7

z tchórzów, lisów, wiewiórek, kangurów i innych. **Dachy** damskie i męskie z jeleni, psów morskich i t. p. **gotowe rzeczy futrzane** według najnowszych modeli poleca po

nizkich cenach magazyn **P. Dobrecowa.** Michajłowska 11.

Przy magazynie własna pracownia dla przyjmowania obstalunków na najrozmaitsze rzeczy futrzane.

---

w PODWORZU

K. ILJASZ ul. Kreszczatik 36

wprost Luterańskiej.

Otrzymano **w wielkim wyborze**: kołdry pluszowe, puchowe, z wełny wielbłądziej, spódnice ciepłe sukienne, włóczkowe, puchowe, chustki ciepłe damskie i włóczkowe orenburskie i penzeńskie, fufajki, kalesony mężkie i damskie **prof. Jegera**, rękawiczki ciepłe, zamszowe, pończochy, skarpetki. Płótna jarosławskie, obrusy, serwety, ręczniki, chustki do nosa i wiele innych towarów.

W podwórzu K. ILJASZ, Kreszczatik Nr 36,

wprost ulicy Luterańskiej. 100—4139—4

RUM, ARAK, ŚLIWOWICA 12—3957

importowane wprost z miejsca produkcyi przy Towarzystwie

„IMPERIAL“

w WARSZAWIE.

Odznaczające się wytwornym smakiem i aromatem. Prosimy żądać wszędzie.

Fortepiany i Pianina

fabryki „A. STROBL” w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli.**

Żylańska Nr. 27, Telefon 185. „-3089-20

Fabryka bielizny szwedzkiej „KOMPOZYCYA”

ROZSZERZYWSZY ZNACZNIE **z powodu ogromnego** upoważniła **T-wa „Wejze i Port”** **zniżyć ceny**

SWÓJ INTERES popytu na swe wyroby przedstawicielstwo

Kijów, Puszkińska 11b.

Kołnierzyki 85 kop. zamiast 1 rb.
Mankiety 1 rb.50 k. zamiast 1 rb.75 k.
O czem zawiadamia Szanowną Klientelę.

200—1758—194